Nr. 452. Kraków, Niedziela 30 Września 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1372.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — (jencya J. Hoppesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — **M. Dukes Nachfolger**, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Ciesy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, kombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Druga Brygada.

Kraków, 30 września.

Dzisiaj trzecia rocznica wymarszu drugiej Brygady z Krakowa przeciw Moskalowi. Jest to święto nie tylko tych bohaterskich oddziałów, ale także całego narodu polskiego. Święto nie wspomnień jeno i rozpamiętywań, ale żywe święto rzeczywistości wspaniałego porywu, wytrwałego polskiego wysiłku.

Zasługi drugiej Brygady są bardzo wielkie i bardzo liczne. Historyk spisze je kiedyś dokładnie, obliczy i oceni. Ale zanim historyk roboty swojej dokona, potrzeba, aby także współcześni rozumieli istotę tych zasług. Otóż polegają one nie tylko na tem, że to wojsko ochotnicze biło się tak dzielnie, że nigdy nie zawiodło pokładanych w niem nadziei, że stało się odnowicielem najwspanialszych tradycyj militarnych polskich, ale także, i to przedewszystkiem, na tem, że

ono przetworzyć się na typ wojska nowożytnego, wojska »par excellence«, wojska, które może i powinno stanowić prototyp dla odrodzonej kiedyś regularnej armii polskiej.

Najgłębszą przewodnią myślą Legionów było stworzenie z nich zawiązku armii polskiej, służącej polskiemu państwu i polskiemu rządowi. Druga Brygada urzeczywistniła ten cel, rozumiejąc, że każdy służy wspólnym celom najlepiej, jeżeli dąży do doskonałości w zakresie swego działania, więc żołnierz w zakresie wojskowej kultury, dyscypliny i tych wszystkich cnót, które zgromadzenie uzbrojonych ludzi czynią dopiero wojskiem.

Wśród znoju, głodu i chłodu sposobiła się druga Brygada do tego swego wysokiego posłannictwa w dziejach narodu. Sądzonem jej było przebyć nieskończoność straszliwych prób ciała a przedewszystkiem ducha, przezwyciężyć mnóstwo pokus, aby dojść do tego wielkiego celu, aby stanąć tam, gdzie stoi dzisiaj jako potężne wolą niezłomną i kryształową czystością pobudek jądro przyszłej narodowej siły zbrojnej.

Droga do tego miejsca najwyższego, jakie żołnierz ochotniczy wogóle może zająć, była dla drugiej Brygady drogą zaiste kalwaryjską. Na fantazyę zbiorową działają silniej cierpienia fizyczne i siła ich przetrzymywania. Pod tym względem ma druga Brygada opinię ustaloną. Wszyscy w Polsce i daleko poza nią wiedzą, że jest to żołnierz niezrównany, godzien stać w jednym szeregu z najprzedniejszemi formacyami wszystkich armij świata. Wszyscy coś niecoś wiedzą o trudach, znojach i krwawych ofiarach, któremi ta młodzież polska okupiła tę swoją opinię. Wszyscy słyszeli o tych setkach krwawych bitew, w których dwudziestoletni młodzieńcy przeistaczali się w nieustraszonych i nieugiętych w boju weteranów. Ale tylko niewielu wie i rozumie te wszystkie męki duchowe, które żołnierz drugiej Brygady musiał znieść i przetrwać, zanim duch jego stał się takśamo silnym, nieugiętym i nieustraszonym, jak ciało, zanim zdołał on wyrobić w sobie psychikę żołnierza polskiego, nieczułego na ból, obrazy, na kłucie krzywdy moralnej, zanim wzniósł się ponad małość i zawiść współczesnych.

Historya tego moralnego hartowania się drugiej Brygady jest cięższą do opowiedzenia, niż historya ich karpackich bojów, marszów i kontrmarszów, niż dzieje jej bojów węgierskich, galicyjskich, bukowińskich, besarabskich i wołyńskich. Jest to historya bojów moralnych, której oni sami nawet opowiadać nie lubią. Wzięli ją w siebie taką, jak była, nużącą, beznadziejną, chwilami straszliwą i wydobyli z niej dla narodu i jego przyszłości to, że oto stoją niewzruszeni, w cnocie żołnierskiej jaśniejący, w wierze w dobrą sprawę i prawdę swoich ideałów niezachwiani.

Opowiadać dzisiaj tę historyę byłoby — oskarżać tych wszystkich, którzy prześcigali się w nastawaniu na ducha drugiej Brygady. Oskarżać — to byłoby mącić dzisiejsze wielkie święto. Druga Brygada zaś warta jest tego, aby jej wielkie święto było niezmąconą radością jej własną i przynajmniej tych części narodu, które już dzisiaj umieją wznieść się na wyżyny zrozumienia i ocenienia jej zasług dla Polski.

Mówimy o częściach narodu, bo o całości jego w tym względzie niestety mówić jeszcze nie możemy. Przed kilku dniami zajadła tępota bryznęła świeżo w stronę Drugiej Brygady ohydnem wyzwiskiem i oszczerstwem. Wystąpienie to nie sięgnęło wprawdzie wyżyn moralnych drugiej Brygady i spadło na tych właśnie, z pośród których wyszło, ale zawsze okazało, jak bardzo wyprzedziły czyny Brygady Karpackiej zdolność należytej i uczciwej ich oceny w rozmaitych warstwach społeczeństwa.

Brygada Karpacka widzi to. I nie można się dziwić, że często opanowuje ją wśród swoich uczucie większej pustki i większego opuszczenia, niż doznawała go wtedy, kiedy spędzała długie zimowe noce w ostępach karpackich w towarzystwie samych tylko niebotycznych sosen i czającego się opodal nieprzyjaciela... Ale oni i to wytrzymają. Albowiem są to cali ludzie, są to — charaktory.

Tak w dobrej szkole wyćwiczone, tak hartowane charaktory, że wyrządziłoby się im przykrość, wybierając z pomiędzy nich jednych dla postawienia przed drugimi. I to z pewnością przykrość większą wybranym, niż niewybranym. Więc jakkolwiek ciśnie się na myśl długi szereg nazwisk świetnych, które rozjaśniać będą kiedyś mroki historyi naszej doby, czynów wspaniałych, które w czytankach szkolnych opisywane będą, jako wzory do naśladowania dla każdego Polaka, nie wymienimy tu nikogo i niczego. Albowiem jest to święto Drugiej Brygady. A druga Brygada jest niepodzielną, żywą całością, w której wszyscy do wszystkich należą.

I jako taka właśnie żywa całość idealnej w swej kulturze żołnierskiej formacyi wojskowej stanowi ona ten dar bezcenny, który dobry los złożył w kolebce rodzącej się młodej Polski państwowej. Od daru tego bije jasność nadziei i żar wiary. W darze tym klejnot najdroższy — kultura charakteru męskiego. To też kiedy czasami już za bardzo ściemnia się w Polsce, wystarczy spojrzeć w stronę Drugiej Brygady, aby przekonać się, że nie wszystko jeszcze stracone, skoro ona stoi.

To też kochamy ją — tę Karpacką Brygadę, kochamy tą miłością cichą i nie szukającą wyrazów, jaką się kocha własną duszę. I życzymy jej tego, czego i sobie życzymy, aby jak najrychlej, jako wierna i nieustraszona gwardya Króla Polskiego stanęła z nim razem na Zamku Warszawskim.

Drugiej Brygadzie sława i cześć!

Stanowisko Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 30 września.

Zastanawiając się nad losem prowizoryum budżetowego, wywodzi »N. Fr. Presse«:

Koło polskie uchwaliło pozostać na stanowisku opozycyjnem. W ostatnich dniach nastąpić miało pewne zbliżenie między stronnictwami. W sprawie N. K. N. okazać mieli demokraci gotowość do ustępstw, gdyż po utworzeniu Rady regencyjnej dla Polski utrzymania N. K. N. nie uważają już za tak ważne jak przedtem. W przyszłym tygodniu nastąpić już ma **porozumienie co do osoby prezesa. Zostanie nim prawdopodobnie dr Tertil.** Wkrótce okaże się, czy konserwatyści i demokraci poddadzą się kierunkowi radykalnemu, czy też przyjdzie do kompromisu. Wyznaczenie posła Daszyńskiego jako rzecznika Koła w dyskusyi budżetowej przemawiałoby za przewagą grup radykalnych. Poseł Daszyński wyjaśni stanowisko Koła w sprawie prowizoryum budżetowego.

Wydalenie galicyjskich uchodźców z Budapesztu.

(Telefonem).

Budapeszt, 30 września.

W myśl rozporządzenia rządu węgierskiego zarządziła policya budapesztańska, że **uchodźcy galicyjscy w liczbie kilku tysięcy opuścić muszą Budapeszt z dniem 15 października.** Ci uchodźcy, których stałe miejsce zamieszkania jest już wolne, powrócą do dalszych swoich siedzib.

Antiwęgierska agitacya w Austryi.

(Telefonem).

Budapeszt, 30 września.

Minister sprawiedliwości Schauer oświadczył współpracownikowi »Deli Hirlap« w sprawie karno-sądowego ścigania antiwęgierskiej agitacyi w Austryi co następuje:

Ułożyłem się z węgierskim ministrem sprawiedliwości, że tenże wystosować ma w tej sprawie pismo do rządu austryackiego. Pismo to przedłożę bezzwłocznie radzie ministrów. Żądanie Węgier uważam za słuszne i naturalne i starać się będę o jego spełnienie.

Na pytanie dziennikarza, czy większość słowiańska Izby posłów nie udaremni przedłożenia, odpowiedział minister: To jest bardzo możliwe wobec teraźniejszych stosunków w parlamencie. Ze względu na to rozważaliśmy już nawet, czy nie byłoby możliwe załatwić sprawy w drodze rozporządzenia z powołaniem się na istniejącą już ustawę.

Na dalsze pytanie, czy uregulowanie tej sprawy miałoby znaczenie praktyczne, odpowiedział minister: Wątpię, gdyż przestępstwa polityczne należą do sądów przysięgłych, a wie pan jak przysięgli sądzą w sprawach politycznych.

Zmiany w gabinecie węgierskim.

(Telefonem).

Budapeszt, 30 września.

W gabinecie dra Wekerlego nastąpią wkrótce rozmaite zmiany. **Minister handlu hr. Serenyi złoży wkrótce tekę handlu, by objąć inny resort.** Józef Szterenyi **wstąpić ma wkrótce** do gabinetu jako **minister bez teki.**

Po mowie kanclerza.

(Telefonem).

Berlin, 30 września.

Z kół parlamentarnych donoszą, że stronnictwa komisyi głównej zgodziły się na odroczenie dyskusyi szczegółowej nad mową kanclerza Rzeszy aż do nadejścia odpowiedzi koalicyi na **notę papieża.**

Z konferencyi demokratycznej w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 30 września.

(Pet. ag. tel.) Na otwarciu konferencyi demokratycznej powiedział Kierenski:

Jeżeli rząd i kraj nie pozwolą konferencyi demokratycznej na wypowiedzenie się stanowcze i jeżeli jej głosowi nie udzielą posłuchu, sprawa rewolucyi będzie nieodwołalnie stracona. Jest to tem konieczniejszem, że **na froncie oczekujemy wielkich wydarzeń i nie wiemy, jakimi środkami mamy im stawić czoło.**

Kierenski zakończył słowami: Mówiłem dotąd jako człowiek a teraz zabiorę głos jako piastun najwyższej władzy.

Oświadczam ponownie, że ktokolwiek chciałby godzić w wolną rosyjską rzeczpospolitą, rząd rewolucyjny wystąpi przeciw niemu z całą swą potęgą. (Ożywione oklaski).

Minister wojny Werchowski powiedział: **Wobec słabości Rosyi próbowały Niemcy zawrzeć pokój odrębny z Francyą i Anglią,** obiecując im na koszt Rosyi wszystko, czegoby tylko mogły zapotrzebować. Bohatersey sojusznicy odparli z oburzeniem te propozycye.

Minister stwierdza, że armia i flota nie wzbraniały się walczyć, że jednak brak im ducha zwycięskiego, który mógłby Rosyę jedynie uratować. Wojnę musi się dalej prowadzić, dopóki nie będzie się mieć silnej pewności, że pokój, którego wszyscy pragną, będzie pokojem wolności wszystkich narodów.

Czernow i Kamenew protestowali przeciw wszelkiemu łączeniu się z kadetami. Kamenew zastrzegł się nawet przeciw stosunkom z wszystkiemi stronnictwami mieszczańskiemi, z którymi socyaliści nie mogą się nigdy porozumieć.

Cereteli oświadczył: Ministerstwo wyłącznie socyalistyczne nie da się przeprowadzić. Zasada zjednoczenia narzuca się sama w sposób rozkazujący.

Posiedzenie o północy przerwano.

Walka Kiereńskiego z Czernowem.

Rotterdam, 30 września.

Petersburskie prywatne doniesienia potwierdzają, że **Kierenski po cichu przygotował zamach stanu,** który ma się zakończyć ciosem dla wzrastającej przeciwko niemu agitacyi. Kierenski zapewnił sobie rzekomo pomoc koalicyi w tym celu.

W tym wypadku jednak Czernow, który dotąd nie wystąpił z gabinetu, wystąpiłby imieniem rady robotniczo-żołnierskiej przeciwko Kiereńskiemu i ogłosiłby jako wroga rewolucyi. W takim wypadku kierownictwo spraw państwa objęłoby **dyrektoryum socyalistyczne,** prawdopodobnie maksymalistyczne, aż do zebrania się konstytuanty.

Charakterystycznem jest, że między maksymalistami a minimalistami nastąpiło znaczne zbliżenie.

Nowi ministrowie rosyjscy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 30 września.

Pet. ag. tel. donosi:

Pomocnik ministra skarbu profesor Bernacki i pomocnik ministerstwa oświecenia publicznego dr Salzkin mianowani zostali ministrami.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 29 bm.:

Wschodni i albański teren wojny.

Bez zmiany.

Włoski teren wojny.

Na południowym stoku Monte San Gabriele ożywiła się znacznie działalność bojowa. Na Chiese w Judikaryi atakujących Włochów odrzuciły nasze oddziały wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

Wydarzenia na morzu.

W odpowiedzi na atak, jaki przedsięwziął nieprzyjacielski okręt powietrzny dnia 18 bm. wieczorem na Lussinpiccolo, przyczem zresztą nie wyrządził najmniejszej szkody, dnia 27 bm. wieczorem oddział naszych hydroplanów odwiedził hangary okrętów powietrznych w Jesi koło Ancony, które już we wrześniu 1916 wraz ze znajdującym się w hali okrętem powietrznym zburzyli nasi lotnicy morscy, ale które przeciwnik na nowo uruchomił. Także tym razem naszym lotnikom przypadł pełny sukces. Hala statków powietrznych została trafiona, okręt powietrzny, znajdujący się w hali, eksplodował słupem ognia, wysokim na 150 metrów. Eksplozyę odczuły inne aparaty aż na odległość 20 mil morskich. Wszystkie nasze aparaty powróciły w dobrym stanie.

Atak, podjęty o tym samym czasie przez kilka nieprzyjacielskich aparatów na okolice Poli i na Parenzo, nie miał żadnego skutku.

Dnia 28 bm. przed południem nieprzyjacielskie aparaty obrzuciły bezskutecznie bombami jeden z naszych okrętów szpitalnych na południowym Adryatyku, który w tym charakterze zaopatrzony był we wszystkie przepisane znaki.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 30 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi dnia 29 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na wybrzeżu flandryjskiem między lasem Houthoulst a Lys, napięcie walki działowej było zmienne. W godzinach wieczornych po silnym ogniu huraganowym na wschód od Ypern nastąpiły tylko koło Zonnebecke częściowe ataki angielskie. Odparto je. Na drodze z Ypern do Paschendaele wyrzucono nieprzyjaciela z linii wyrwy, w której jeszcze się trzymał. W obszarze, który zwykle zalewają wozy wezbranej Izery, mieli nasi wywiadowcy starcia z Belgijczykami i przywiedli jeńców.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na północny wschód od Bois Sous i przed Verdun wzmogła się walka działowa i chwilami dochodziła do wielkiego napięcia, zaś nad Mozą także i w nocy była ożywioną. Kilka walk na polu przed pozycyami, w czasie których nasze wojska atakowe wtargnęły do stanowisk francuskich, wypadło zupełnie pomyślnie dla nas.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Koło Bisel w Sundgau przy francuskiem uderzeniu kilku jeńców pozostało w naszych rękach.**

Atak lotniczy na Londyn.

Londyn i kilka miejsc na południowem wybrzeżu angielskiem zaatakowali nasi lotnicy bombami.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. Leopolda: **Przeważnie drobna działalność bojowa wzmogła się tylko chwilowo podczas przedsięwzięć wywiadowczych na północ od Dźwiny, na zachód od Łucka i nad Zbruczem.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Rosyjskie oddziały które w czółnach przeprawiły się przez Seret i dunajowe ramię Św. Jerzego, rozpędzono szybkim kontratakiem.**

Front macedoński: **Nie było żadnych większych wydarzeń bojowych.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Z wystaw malarskich w Krakowie.

(Z wystawy w pałacu Tow. sztuk pięknych. — Wystawa Związku powsz. artystów polskich — „Czwórka“).

W naszym pałacu sztuki na razie mamy stan przejściowy wojenny. Wojna, która na wszystkich życia dziedzinach kładzie swe piętno, położyła je i na malarstwie. Wszelka sztuka milczy, jakby w oczekiwaniu nowych zadań, motywów i tematów, próżnię zaś wypełniają przeważnie młodzi artyści o nieuznanej jeszcze marce, korzystając z wolnych ścian w salonach pałacu przy placu Szczepańskim, aby się drapać na Parnas sztuki. Charakterystycznym zaś jest objawem, że w szeregach tych nowozaciężnych nie najmniejszą cząstkę stanowią kobiety.

Oto jedna z nich S. K. Daniel, która zapełniła obrazami swemi całą ścianę, przedstawia typ o silnych zarysach indywidualizmu malarskiego, nie skrystalizowany może jeszcze, ale kroczący pewno i śmiało po drodze wiodącej do postępu. Dorobek młodej artystki jest bardzo różnorodny. Złożyły się nań pejzaże i studya portretowe, odtwarzane śmiało, niekiedy z bravurą. Młoda adeptka sztuki rozporządza techniką jeszcze nie wyrobioną, ale widocznie opartą o poważne studyum rysunku. Koloryt jeszcze nie zdecydowany, wyzyskujący często barwną plamę. Niektóre w tonie mlecznym utrzymane efekta barwne świadczą o pewnej pogoni za oryginalnością. Ale, że artystka posiada poczucie rysunku i barwy, świadczą portrety, traktowane wprawdzie pobieżne, ale z rozmachem i temperamentem. Mniej udane są pejzaże i studya architektury, jak nie mniej na efekt kolorystyczny obliczone kompozycye „Świętek“ i „Wenus“.

Dobrze zapowiada się p. Klimowski, jeden z niewielu młodych, który szanuje formę i rysunek i dla którego plama malarska jest środkiem, a nie celem. Daje on cały szereg bardzo interesujących motywów z okopów wojennych, bardzo ciekawy obrazek p. t. „Teatrzyk czeski na froncie bojowym“. W tych drobnych, ale doskonale podpatrzonych studyach okopowych przejawia się talent i temperament malarski, który znalazłszy nowy motyw, snuje z niego całą kolekcyę pomysłów, dopełniających się poniekąd wzajemnie.

W studyach wnętrz kościelnych, próbuje od dłuższego czasu sił swoich z powodzeniem p. Pieniążek. Rozmiłowany w murach i ścianach starych kościołów, wkłada w nie młody artysta duszę, daje im jakąś specyalną charakterystykę, która po za poprawnością malarską, mile wiąże oko z prymitywną architekturą wnętrz starych drewnianych cerkiewek i kościołów. Ustosunkowanie form i perspektywa zawsze poprawna, są zadatkiem dobrym dla dalszego rozwoju młodego talentu.

P. Meleniowska, która dotąd przeważnie zabawiała się malowaniem kwiatów, pozazdrościła powodzenia Soterowi Małachowskiemu i idąc w ślady tego wybitnego twórcy, daje bardzo szczęśliwą próbę kombinacyi pejzażu architektonicznego na tle cieniów nocy z kontrastem świateł latarni. Z wielkiem poczuciem estetyki uchwycona „Ulica Pijarska“, może być uważana za dobrą próbę dla dalszych usiłowań.

P. Markowicza „Żydzi modlący się“, są kontynuacyą długiego szeregu bardzo szczęśliwie pomyślanych i głębokich w charakterystyce studyów z życia żydowskiego rytualnego.

Refleks metody ś. p. Stanisławskiego przejawia się w studyach krajobrazowych p. L. Kwiatkowskiego, młodego, dobrze się zapowiadającego pejzażysty, który i w studyach portretowych wykazuje pewne zalety. — Jest to indywidualność jeszcze nie określona i nie skrystalizowana, ale wykazująca zadatki poważniejszego rozwoju. Podobnież i p. Łucya Stehlikówna, która daje bardzo udatne studya kwiatów i martwej natury, może w przyszłości zainteresować zręcznością w oddawaniu motywów kwiatowych, które podaje w barwnym układzie kolorystycznym i poprawnym rysunku. Obrazek „Róża w oknie“, mile wiąże oko dobrze zestawionemi szczegółami.

*

Wystawa Związku powszechnego artystów polskich, otwarta w nowym lokalu przy placu św. Ducha, ilościowo i jakowościowo przynosi plon bardzo różnorodny i niezwykle interesujący. Żałować należy, że nieprzyjające warunki światła utrudniają pod pewnym względem ocenienie wartości wielu wystawionych dzieł, w każdym razie to, co na pierwszy rzut oka da się ocenić, przedstawia się jako dorobek wysoce wartościowy. Drugi ten przybytek sztuki, rozwijający się bardzo pomyślnie pod rządami p. Piotra Stachiewicza, okazuje się placówką niesłychanie potrzebną, ze względu na artystyczną emulacyę dwóch zrzeszeń malarskich, których szlachetne współzawodnictwo wychodzi tylko na korzyść współczesnej produkcyi, stwarzając dla niej nowe ośrodki i pomnażając kontakt z publicznością w ciężkim okresie wojennego przesilenia.

Najcelniejszym i niewątpliwie najbardziej interesującem objektem wystawy jest większych rozmiarów obraz Włodzimierza Tetmajera, przedstawiający Matkę Boską. Na pierwszy rzut oka uderza w tym obrazie usiłowanie artysty stworzenia nowego typu polskiej Madonny, utrzymanej w charakterze ludowym z uwzględnieniem tradycyi i obyczaju. Wizerunek przedstawia Najśw. Pannę z dzieciątkiem na ręce. — Ton obrazu ciemno-czekoladowy naśladuje w tle obraz Częstochowski, całe jednak pojęcie typu kobiecego Madonny i Dzieciątka ma charakter sielski nawskróś swojski. Obraz w szczegółach wykończony z precyzyą i starannością, która jest dziś rzadkością w religijnem malarstwie, barwny w kolorystyce, pełen szlachetnej powagi w wyrazie, ma cechy wybitnego dzieła sztuki pomnażającego oryginalnie pojęty typ Madonny w malarstwie polskiem przyczynkiem niepośledniej artystycznej wartości.

Obok tego obrazu zwraca uwagę pokrewna mu tłem religijnem kompozycya Sotera Małachowskiego „Zwiastowanie“. Na szaroniebieskiem tle widnieją tu dwie postacie: anioła, głoszącego Zwiastowanie i Matki Boskiej skromnie wsłuchującej się w słowa posłannika niebios. Obraz niesłychanie odbiegający pomysłem, techniką i stylem od wszystkiego, co dotąd dawał Małachowski, świadczy o bujności temperamentu malarskiego naszego marynisty, szukającego z powodzeniem nowych dziedzin dla twórczej myśli. Oprócz tego obrazu mamy z zakresu ulubionych przez artystę motywów morskich, bardzo wdzięczny motyw z Capri, przedstawiający wyłaniający się z toni niebieskich wód cypel skalny, z motywów architektonicznych, ciekawie oświetlony zaułek ulicy św. Jana w Krakowie, wreszcie duży pejzaż morski p. t. „Po burzy“, posiadający wszystkie zalety niepośledniego pędzla artysty w ogólnym zarysie i w poszczególnych fragmentach, jakie tworzy fala wodna, łodzie i mewy, krążące nad wybrzeżem. Tło obrazu tworzy oddalająca się burzą brzemienna chmura.

Piotra Stachiewicza obrazy są zawsze rewelacyą dla miłośników subtelnej linii rysunkowej, estetyki cieniowania i spokojnego zrównoważonego malarskiego pomysłu. W obecnym plonie przeważają motywy religijne: „Matka Boska Ostrobramska“, rysunek utrzymany w ogólnym zarysie znanego obrazu wileńskiego, „Św. Łukasz“, „Madonna w lesie“, obraz olejny, na tle leśnego pejzażu, przepiękny w kontraście ciemnego tła lasu i jasnej postaci niewieściej w gloryi światła, wreszcie cały cykl prześlicznych głów, wykończonych węglem z właściwą artyście maestryą rysunku.

Wlastimil Hofman należy dziś do najpracowitszych i najpłodniejszych malarzy. Jego program malarski kojarzy wizyjność religij-

Z Komisyi Przejściowej T.R.S.

(Komunikaty).

(Skład Komisyi Przejściowej. — Przejęcie szkolnictwa. — Dla rodzin legionistów. — O legionistach w Szczypiórnie i Benjaminowie. — Nominacye Polaków z Niemiec i Austryi. — O kolejarzy Polaków. — Rada regencyjna).

Warszawa, 28 września.

Wybrana przez T. Radę Stanu Komisya Przejściowa składa się z wicemarszałka p. J. M. Pomorskiego, jako przewodniczącego, pp.: St. Bukowieckiego i K. Natansona, jako członków, pp. Kaczorowskiego i Górskiego, jako zastępców, oraz p. L. Grendyszyńskiego, jako sekretarza. W posiedzeniu Komisyi brali nadto udział i inni dyrektorowie Departamentów, jako referenci spraw swego wydziału, oraz dyrektor kancelaryi p. Pomykalski i starszy referent p. Olszowicz. Komisya odbyła szereg posiedzeń, na których między innemi załatwiono sprawy następujące:

Ustalono ostatecznie i przyjęto warunki gen. gubernatora warszawskiego co do przejęcia szkolnictwa; w związku z tem przyjęto przepisy przechodnie do ustawy o szkołach elementarnych, oraz ustawę o szkołach średnich prywatnych; zatwierdzono też etaty dla okręgowych inspektorów szkolnych.

Asygnowano marek 20.000 na udzielenie wsparć pieniężnych rodzinom legionistów internowanych.

Po wysłuchaniu sprawozdania dra Kasprowicza, członka Komisyi dla spraw jeńców przy dep. spraw politycznych i położenia legionistów internowanych w Szczypiórnie i Benjaminowie, postanowiono ponownie wystąpić do gen. gub. warszawskiego o uwzględnienie składanych podań o zwolnienie.

Wobec surowych wyroków w procesach Polskiej organizacyi wojskowej, postanowiono zwrócić się do p. gen. gub. z prośbą o ich złagodzenie.

Na posiedzeniu Komisyi Przejściowej w dniu 21 b. m. na wniosek dyrektora departamentu sprawiedliwości zatwierdzono:

1) listę osób, Polaków obywateli państw obcych, mających być przedstawionymi do nominacyi na stanowiska w królewsko-polskiem sądownictwie, i

2) listę osób, Polaków poddanych austryackich, mających pełnić czynności sędziowskie i podprokuratorskie w temże sądownictwie.

Przyjęto do wiadomości komunikat p. Natansona:

1) Że w pracach Departamentu skarbu nad organizacyą skarbowości polskiej wezmą udział fachowcy z Galicyi w liczbie 6 z prof. Michalskim na czele; 2) że Departament skarbu porozumiewa się z Komisyą rejestracyi strat wojennych w sprawie prac przygotowawczych do inwentaryzacyi aktywów majątku państwowego i, że w tym celu utworzona już została specyalna komisya.

Postanowiono wszystkie oferty na urzędników państwowych polskich skoncentrować w Komisyi, kierującej przygotowaniem urzędników dla państwa polskiego, a to w celu umożliwienia poszczególnym departamentom i biurom rządowym polskim dobierania najbardziej odpowiednich kandydatów na wakujące posady.

Postanowiono wystąpić do gen. gubernatora warszawskiego o zaliczkę na organizacyę szkolnictwa w sumie 200.000 marek.

Uchwalono wystąpić do władz okupacyjnych w sprawie zwolnienia internowanych w Ostrołęce, ewentualnie w sprawie warunków rosyjskich kolejarzy Polaków, obywateli Królestwa Polskiego.

Wysłuchano oświadczenia kom. rządu ces. niem. hr. Hutten-Czapskiego, że odpowiedź w sprawie składu Rady regencyjnej jest spodziewana w czasie najbliższym.

Dookoła Rady Regencyjnej.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 29 września.

Rada regencyjna do tej pory nie została zatwierdzona. Sprawa ta uległa opóźnieniu i nie można sobie robić nadziei, aby, jak się tego spodziewano, skład jej został w dniu dzisiejszym ogłoszony. Przyczyny tego opóźnienia tkwią w toczących się obecnie rokowaniach odnośnie do treści aktu, w którym Rada regencyjna zamierza objąć swe funkcye. Zrazu istniał zamiar wydania tego aktu w formie orędzia do narodu, później jednak wyłonił się projekt ogłoszenia komunikatu, którym miałaby Rada regencyjna zawiadomić rządy państw centralnych o objęciu swych funkcyj.

Zjazd nauczycielstwa ludowego.

Kraków, 30 września.

Obrady zjazdu delegatów Związku polskiego nauczycielstwa ludowego w Galicyi trwały wczoraj przez cały dzień. Przed południem dyrektor T. Bernadzikiewicz wygłosił odczyt o celach i zadaniach elementarnej szkoły polskiej, a fizyk miejski, dr Tomasz Janiszewski, o gruźlicy u dzieci. Nad odczytem dra Janiszewskiego wywiązała się bardzo obszerna dyskusya. Mowcy domagali się energicznej akcyi w kierunku zwalczania gruźlicy w szkole, oraz większej pomocy finansowej rządu na ten cel. Po przeprowadzeniu dyskusyi, obrady przerwano na czas popołudniowy.

Obrady popołudniowe.

Obrady popołudniowe rozpoczęły się po godzinie 4. Przedtem uczestnicy zjazdu fotografowali się na dziedzińcu »Sokoła«. Obrady rozpoczęły się referatem dra H. Kanarka o kształceniu polskiego nauczycielstwa ludowego. Referent treść swojego odczytu ujął w następujące rezolucye:

1) Obecny system kształcenia nauczycielstwa ludowego nie odpowiada współczesnym warunkom życia narodu, oraz rozwojowi z dziedziny wychowania. Zjazd domaga się reformy studyów nauczycielskich, przeprowadzonej w tym duchu, by kształcenie fachowe nastąpiło po ukończeniu szkoły średniej ogólnie kształcącej.

2) Kształcenie zawodowe trwać powinno co najmniej dwa lata.

3) Seminaryum nauczycielskie winno mieć charakter wyższej szkoły zawodowej.

4) Po ukończeniu 2-, względnie 3-letniego seminaryum, składają kandydaci egzamin fachowy. Teoretyczna część egzaminu fachowego obejmuje też pracę domową z zakresu pedagogii.

5) Po uzyskaniu patentu nauczycielskiego na podstawie egzaminu fachowego, nie składają nauczyciele żadnego egzaminu. Celem dalszego kształcenia nauczycielstwa ludowego, urządzane być winny kursa specyalne — ustanowić też należy pewną liczbę stypendyów na wyjazd za granicę dla nauczycieli, którzy złożyli dowody poważnego samokształcenia i studyów z zakresu pedagogicznego.

6) Profesorowie seminaryjni winni posiadać pełne studya uniwersyteckie, wykształcenie metodyczne w zakresie swego przedmiotu, oraz co najmniej dwuletnią praktykę w szkolnictwie ludowem. Dla takich przedmiotów, jak historya pedagogiki, psychologia dziecka, pedagogika eksperymentalna, dydaktyka, metodyka specyalna, ustnowione być winny osobne posady dla specyalistów.

7) Zgromadzenie poleca naczelnemu zarządowi skompletowanie kilku wzorowych ruchomych bibliotecek pedagogicznych dla miejscowych ognisk nauczycielskich. Ogniska, więcej zasobne, postarają się o własne biblioteki. W tym celu naczelny zarząd ma ułożyć wzorowy katalog.

8) Poleca się naczelnemu zarządowi sporządzenie projektu prac z dziedziny wychowania i szkolnictwa, jako temat referatów dla Ognisk.

9) Wezwać nauczycielstwo do ofiarności na stypendyum dla wyjazdu zdolniejszych nauczycieli na studya za granicę.

10) Wzywa się zarząd naczelny, by ustanowił instytucyę wakacyjnych kursów uniwersyteckich.

Referat dra Kanarka wywołał bardzo ożywioną dłuższą dyskusyę. Liczni mowcy zgłosili wnioski, zmierzające również do reformy wykształcenia ludowych nauczycieli i system wychowania. Przedłożone rezolucye uchwalono.

Dzisiaj rano rozpoczął się dalszy ciąg obrad, mianowicie sprawozdanie z działalności Związku za lata 1914, 1915 i 1916, wreszcie wybory prezydyum Związku, wreszcie dalsze zgłoszone odczyty. Zamknięcie obrad nastąpi dzisiaj po południu.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 30 września.

Posiedzenie pełnego N. K. N. odbędzie się w niedzielę, dnia 7 października b. r. o godzinie 4 po południu w sali konferencyjnej magistratu w Krakowie. Na porządku dziennym wniosek grupy demokratycznej posłów parlamentarnych o rozwiązanie N .K. N.

Zjazd przemysłowców w Krakowie. Wczoraj po południu obradowały poszczególne sekcye zjazdu przemysłowców polskich w Krakowie, a więc: sekcya górnicza, ziemno-ceramiczna, przemysłu żelaznego, przemysłu papierniczego, włókienniczego, wreszcie przemysłu spożywczego. Także i w dniu wczorajszym udział uczestników w obradach sekcyjnych był bardzo liczny, dyskusya ożywiona.

Wieczorem o godzinie 8 odbyło się w hotelu Saskim zebranie towarzyskie uczestników zjazdu.

Wiadomości osobiste. Profesor Tadeusz Łopuszański z Krakowa, dotychczasowy inspektor szkół ludowych w Lublinie, mianowany został głównym inspektorem szkolnictwa ludowego w całem Królestwie Polskiem, mianowicie w okupacyi niemieckiej i austryackiej. Inspektor Łopuszański od dwóch tygodni urzęduje już w Warszawie.

Nauka na kursach przygotowawczych Koła I. T. S. L. do zawodów praktycznych rozpocznie się we wtorek, dnia 2 października b. r., o godzinie 6 m. 20 wieczorem w sali seminaryum nauczycielskiego żeńskiego im. Preisendanza T. S. L. przy ulicy Groble l. 7, II. piętro.

Z uniwersytetu. Józef Teodor Kucharski, rodem ze Zduńskiej Woli (Królestwo Polskie), otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z teatru im. Słowackiego. Dzisiaj po południu arcydzieło Fredry: »Zemsta« z pp.: Kosmowską, Bonczą, Jednowskim i Feldmanem w rolach głównych; wieczorem po raz drugi interesująca nowość A. Schnitzlera: »Komedya słów«, w której p. Zelwerowicz znajduje szerokie pole do popisu w trzech odmiennych kreacyach. Partnerkami jego są panie: Bednarzewska, Solska-Grosserowa i Jarszewska. — Jutro po raz czwarty w tym sezonie atrakcyjna sztuka J. Maskoffa: »Tamten«, który szczelnie wypełnił salę na wszystkich przedstawieniach dotychczasowych.

»Czwórka«. Obecny przegląd sztuki wystawy obrazów »Czwórka« (ulica Sienna l. 2) trwać będzie jeszcze kilka dni, poczem nastąpi nowy przegląd sztuki, obejmujący prace najcelniejszych naszych mistrzów pędzla. Na obecną wystawę nadeszły prace znanych malarzy, jak: Fałata, Filipkiewicza, Tondosa i innych, a które dodatkowo wystawione będą od dzisiaj. Do drugiego ciągnienia biletów-losów przeznaczył zarząd wystawy obrazy Piotrowskiego i Fałata.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m., o godzinie 7 wieczorem wykład profesora dra Józefa Reissa pod tytułem: »Problem opery«. Arye operowe wykona młoda śpiewaczka, p. Zofia Temnicka, która w minionym sezonie operowym odniosła niebywały sukces, jako przedstawicielka »Halki«. W poniedziałek, dnia 1 października, o godzinie 5 po południu, pierwszy wykład artysty i reżysera teatru miejskiego, Aleksandra Zelwerowicza pod tytułem: »Kultura mowy ojczystej«.

Wystawa skautowska przedłużoną została do środy, dnia 3 października b. r. Przypominamy, że wystawa ta mieści się w górnych salach krakowskiego »Sokoła«. Wczoraj zwiedzali ją uczestnicy zjazdu nauczycielskiego.

Epidemia czerwonki w Krakowie. W dniu wczorajszym zgłoszono w miejskim Urzędzie Zdrowia 16 nowych wypadków czerwonki u ludności cywilnej, 14 u osób wojskowych. Przez pewien czas epidemia powyższa znacznie osłabła (po 5 wypadków dziennie), w ostatnich dniach jednak znowu się wzmogła.

Składanie węgla na ulicach. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że wejście w życie rozporządzenia z dnia 30 kwietnia 1915 roku w sprawie składania węgla na ulicach i placach miasta Krakowa odracza się z powodu obecnych warunków i celem ułatwienia ludności należytego zaopatrzenia się w węgiel do dnia 1 października 1918 roku z tem jednak zastrzeżeniem, że węgla na ulicach asfaltowanych i ulicach, przez które prowadzi tor kolei elektrycznej, nie wolno składać, lecz należy go wprost z wozu znosić do piwnic za pomocą koszów, putni, worków i t. p. naczyń. Nie stosujący się do tego ostatniego przepisu karani będą grzywnami aż do wysokości 200 K, lub w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej, kara aresztu do 20 dni.

Z dniem 1 października 1918 roku wyżej wspomniane rozporządzenie w całej rozciągłości nabywa mocy obowiązującej.

Wywóz środków spożywczych z Galicyi. Przed kilku dniami przytrzymano na dworcu kolejowym w Krakowie cztery wagony, wypełnione różnymi artykułami spożywczymi i towarami; wagony te wysyłane były na zachód. Co się stało z tymi wagonami, nie wiadomo.

Z targu. Komisya badania cen komunikuje: Do sprawowania policyi targowej na targach miejskich są powołani w pierwszym rzędzie miejscy komisarze targowi, do których zakupująca publiczność w razie potrzeby i w razie zachodzącego przekroczenia taryfy maksymalnej przez przekupni może się udawać o pomoc. Żołnierze policyjni, pełniący służbę na targu, są dokładnie poinformowani o miejscu, gdzie znajduje się miejski komisarz targowy, są zobowiązani na wezwanie publiczności wskazać to miejsce, ewentualnie zaprowadzić żalącą się publiczność do pełniącego służbę na targu komisarza targowego. Przypomina się więc publiczności, by z pomocy obecnego na targu komisarza targowego, którego organem asystencyjnym są żołnierze policyjni, pełniący służbę na targu, w jak najszerszym zakresie korzystała i by w kwestyach spornych do niego się odnosiła.

Fałszywe karty cukrowe. Z powodu pojawienia się fałszywych kart cukrowych, magistrat, celem zapobieżenia wykupywaniu cukru na te fałszywe karty na miesiąc październik b. r., zarządza, co następuje: Karty cukrowe, rozdane przez biura okręgowe magistratu na miesiąc październik 1917 r., są obowiązani właściciele, względnie zarządcy realności, odebrać od lokatorów i wraz z arkuszem przeglądowym realności zwrócić we właściwem biurze okręgowem magistratu w czasie od 1 do 4 października 1917 r. włącznie w godzinach od 4 do 7 wieczorem, a to celem zaopatrzenia ich dodatkowo okrągłą pieczęcią odnośnego biura. Karty te po upływie powyższego terminu, względnie przedkładane przez poszczególnych lokatorów bez arkuszy przeglądowych realności, nie będą przyjmowane do ostemplowania. Kupcom nie wolno sprzedawać cukru w miesiącu październiku na karty kontrolne, które, oprócz wydrukowanych pieczęci magistratu, nie będą zaopatrzone pieczęcią okrągłą odnośnego biura okręgowego. Takie karty również nie będą przyjmowane przez biura okręgowe od kupców przy wyliczaniu się ze sprzedanego cukru. Kupcy, nie stosujący się do tego zarządzenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Wstrzymanie przesyłek do Wiednia. Dyrekcya poczt komunikuje: Ministerstwo handlu wstrzymało na krótki przeciąg czasu przyjmowanie pakietów prywatnych do Wiednia z wyjątkiem pakietów koniecznych, pilnych, zawierających drożdże i przesyłek z pieniądzmi.

Zwrot austryackich towarów z Rumunii. Jakkolwiek cywilny ruch towarowy pomiędzy monarchią a okupowanym obszarem Rumunii nie został jeszcze otwarty, postarały się władze okupacyjne, aby umożliwić zwrotny transport znajdujących się w Rumunii towarów, które należały do austryackich właścicieli.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzywa tą drogą interesowane przedsiębiorstwa, aby podały gatunek i ilość wysłanych swego czasu do Rumunii towarów, oraz wymieniły miejsce składu, względnie adres zastępcy rumuńskiego. Wysyłka towarów następuje w porozumieniu z ekspozyturą Biura ochrony austryackich własności w Bukareszcie.

Z kraju.

Tarnów, 24 września. (»Sokół« przy pracy. — Powiatowy Urząd gospodarczy. — Dwuklasowa szkoła handlowa żeńska).

»Sokół« tarnowski po trzyletnim letargu obudził się do życia. Nowo wybrany wydział z prezesem Nowakiem, wiceprezesem drem Bujalskim i sekretarzem Frączkiewiczem na czele zabrał się raźno do pracy. »Sokół« objął naukę gimnastyki w obu gimnazyach, w szkole handlowej i w szkołach wydziałowych. Oprócz tego będzie się odbywać nauka gimnastyki dla dorosłych i dla dzieci. Liczba członków, która w czasach wojennych spadła do 150, podniosła się na przeszło 200, a jest nadzieja, że wkrótce dojdzie do liczby przedwojennej. Kółko amatorskie »Sokoła« wystawiło w niedzielę »Dobry numer« Abrahamowicza i Zielińskiego. Jest to już drugie przedstawienie w bieżącym miesiącu. Podobnie, jak poprzednie, bardzo udatne, świadczące o pracy amatorów i zamiłowaniu do sztuki. Jeden zarzut tylko uczynić musimy wydziałowi »Sokoła«. Jak krążą wieści po mieście, p. Dante-Baranowski nie będzie mógł w bieżącym sezonie prowadzić w Tarnowie teatru, gdyż wydział stawia mu tak uciążliwe warunki za wynajem sali, że p. Baranowski przyjąć ich nie może. A szkoda wielka, gdyż teatr stał się już niejako potrzebą mieszkańców i miał stanowić podwalinę pod przyszły stały teatr, p. Baranowski nauczył ludzi chodzić do teatru, a tymczasem obraca się całą jego pracę w niwecz. Może wydział Sokoła namyśli się jeszcze i umożliwi p. Baranowskiemu prowadzenie teatru.

P. komisarz Porembalski, jako szef powiatowego Urzędu gospodarczego nie ustaje w pracy i przy pomocy dodanych mu urzędników robi poszukiwanie za ukrytemi towarami, a znalazłszy je, konfiskuje i rozdaje pomiędzy ludność. Po mydle i świecach przyszła kolej na nici, których skonfiskowano około 150 kg.

Krajowa komisya dla obrotu bydłem przydziela tutejszym rzeźnikom bardzo małą ilość świń, nie pokrywającą zapotrzebowania ludności. To też o słoninie lub o smalcu, śnią tylko ludzie, gdyż w rzeczywistości dostać ich nie można. To też niespodzianką było żądanie namiestnictwa polecające zarekwirowanie w mieście tłuszczów i dostarczenie ich do Chrzanowa. Starostwo posłuszne wezwaniu przeprowadziło rekwizycyę i znalazło w całym Tarnowie... aż 70 kg. słoniny. Słonina ta była przeznaczona dla Spółek aprowizacyjnych urzędniczych i w ten sposób urzędnicy zostali pozbawieni i tej odrobiny tłuszczu, jaki byłby im przypadł w udziale.

Założona przed kilku laty krajowa szkoła kupiecka (handlowa) pod wytrawnem kierownictwem p. dyr. Wilińskiego zyskuje coraz liczniejszych zwolenników i z każdym rokiem się rozwija. Obecnie wskutek starań dyrekcyi i grona zostaje otwarta w pierwszych dniach października za zgodą Wydziału krajowego żeńska dwuklasowa szkoła handlowa. W bieżącym roku szkolnym otwarta będzie pierwsza klasa. Istniejące przy szkole kursy pozostają w mocy. Z powodu otwarcia dwuklasowej szkoły żeńskiej, jak również z powodu podziału klasy przygotowawczej na dwa oddziały, okazał się obecny lokal za szczupły. Dyrekcya zaproponowała Wydziałowi krajowemu kupno realności, któraby po odpowiednich adaptacyach mogła służyć wyłącznie celom szkoły. Zanim to jednak nastąpi, aby zaradzić brakowi miejsca, wynajęto bardzo ładny lokal przy placu św. Ducha, gdzie znalazła pomieszczenie równorzędna klasa przygotowawcza i 6-cio miesięczny kurs wieczorny dla dorosłych. Przy szkole istnieje także 3-klasowa szkoła wieczorna uzupełniająca dla pomocników handlowych. W myśl ustawy musi każdy kupiec posyłać swych pomocników do tej szkoły. Cóż się jednak dzieje? Kupcy katolicy, widocznie nie doceniając znaczenia tej szkoły, nie chcą do niej posyłać swoich praktykantów. Wobec tego dyrekcya za pośrednictwem starostwa postara się o zmuszenie opornych kupców do posyłania uczniów do szkoły wieczornej. Po wojnie wzmoże się handel, w interesie więc społeczeństwa leży, by ludzie zajmujący się nim, byli fachowo wykształceni, a właśnie zadaniem tej szkoły jest fachowe wykształcenie kupców.

W rocznicę drugiej brygady Legionów polskich. (Przemyśl, 30 września). Komenda Polskiego Korpusu Posiłkowego otrzymała w dniu dzisiejszym między innemi także następującą depeszę gratulacyjną:

»Przesławnej żelaznej brygadzie wojsk polskich, jej żołnierzom, oficerom i dowódcom, w trzecią rocznicę jej wymarszu w pole walki, ślę imieniem krajowego inspektoratu zaciągu i podległych mi oddziałów wyrazy najgłębszej czci i hołdu, zaprzysięgając ponownie dozgonną wierność tym ideałom, które nam towarzyszyły tak na polu bitwy, jak i w ciężkiej służbie wewnątrz kraju i kazały wytrwać mimo wszystkie przeszkody zewnętrzne i wewnętrzne. — Dr Wyrostek, major«.

Pożar w Bobrowej. Dnia 22 b. m. we wsi Bobrowa pod Dębicą powstał pożar i wśród szalonego wichru zniszczył w kilku godzinach 25 domów z zabudowaniami gospodarskiemi i ze wszystkimi zapasami zboża i paszy. Szkoda tylko w części ubezpieczona wynosi około 200.000 K. Nieszczęśliwym pogorzelcom z pierwszą pomocą pospieszyli sąsiedzi, dając im przytułek i trochę żywności. Hr. Antoni Potocki i p. Pieniążek rozdzielili zboże i słomę, ale ta szlachetna ofiara nie na długo starczyć może wobec ogromnego zniszczenia. Pożar powstał od papierosa, palonego przez niedorostka.

Waryat w teatrze lwowskim. Podczas piątkowego wieczornego przedstawienia »Lalki« w teatrze lwowskim, wszczęła się panika, która tylko dzięki przytomności umysłu kilku ludzi nie przybrała poważniejszych rozmiarów i nie sprowadziła katastrofy. Oto w trakcie drugiego aktu krzyk jakiś głuchy przedostał się z górnych regionów. Publiczność zerwała się z miejsc, mniej odważni poczęli już ruszać ku wyjściu. Na chwilę przerwano przedstawienie, zabłysły światła i komisarz policyi głośno uspokajał publiczność, że niema powodu do niepokoju, zaś p. Solnicki, ze zwykłym mu humorem, prosił grzecznie, żeby mu nie przeszkadzać. Na górze ucichło tymczasem i przedstawienie szło dalej.

Jak się później okazało, jakiś waryat w stroju Adamowym chciał przemocą wtargnąć na górę, ale bileterzy nie wpuścili go. Rozpoczął się hałas, zmaganie się, poczem chorego ubezwładniono i odprowadzono z teatru przy asyście policyi. Ale było już blisko nieszczęście.

Ze świata.

Ś. p. Walenty Dąbrowski. Ze Skoczowa na Śląsku piszą nam: W poniedziałek zmarł tu w 70 roku życia ś. p. Walenty Dąbrowski, naczelnik sądu i radca sądu krajowego. Pogrzeb odbył się we środę. Ze zmarłym schodzi do grobu jeden z nielicznych Polaków w sądownictwie śląskiem. Ś. p. Dąbrowski, pochodzący z Galicyi, przybył przed laty na Śląsk i tu rozpoczął swoją karyerę urzędniczą; urzędnik wzorowy, sędzia sprawiedliwy, a przytem Polak dobry, pozyskał sobie i zaufanie ogólne i miłość i szacunek w najszerszych kołach. Będąc naczelnikiem sądu w okręgu polskim, urzędował po polsku i dla każdej sprawy polskiej na Śląsku miał otwarte serce.

Echa wybuchu w Bolowcu pod Pilznem. Pisma czeskie donoszą, iż według urzędowych ogłoszeń sądu pilzneńskiego w Czechach, liczba ofiar znanej eksplozyi w Bolowcu wynosi ogółem 211 osób, przeważnie robotników.

Zamordowanie lekarza przez jeńca. Ofiarą zamachu morderczego, dokonanego przez jeńca, padł w tych dniach wiedeński lekarz, dr Józef Strasser. Jako naczelny lekarz w obozie jeńców w Salzerbad w Austryi Dolnej, badał on swoich pacyentów podczas godziny ordynacyjnej. W chwili, gdy ukończył badanie pewnego oficera francuskiego, rzucił się na niego jeden z jeńców rosyjskich. Morderca wbił lekarzowi nóż stołowy głęboko w brzuch, tak, że zraniony upadł natychmiast, brocząc krwią. Dr Strasser miał jeszcze na tyle przytomności umysłu, że zdołał sobie założyć prowizoryczny opatrunek i polecił, aby go przewieziono do szpitala rezerwowego w St. Poelten. Pomimo, że natychmiast dokonano operacyi, dr Strasser zmarł na drugi dzień z powodu nadmiernego upływu krwi.

Morderstwo pod Pragą. Dzienniki czeskie donoszą: Przed tygodniem mniej więcej wyłowiono ze stawu pod Piskiem kosz, w którym znajdował się tułów trupa kobiecego. W kilka dni później wydobyto w Pradze z Wełtawy nogę ludzką, która, jak stwierdziła obdukcya, należała do tułowia, znalezionego pod Piskiem. — Zachodził więc widocznie mord, przy którym sprawcy trupa swej ofiary rozkawałkowali. Dochodzeniom policyi praskiej udało się rozwiązać zagadkę tej tajemniczej zbrodni. Morderstwo popełniono w Winohradach pod Pragą. Zamordowaną rozpoznano, jako wdowę po suflerze Teatru Narodowego czeskiego, Maryę Masek, która trudniła się wypożyczaniem pieniędzy na weksle na wysoki procent. Od trzech tygodni p. Masek zniknęła. Gdy policya zjawiła się w jej mieszkaniu, stwierdzono, że morderstwo popełniła w kuchni podnajemczyni Maskowej, Marya Srb, córka kucharki z Hostonic. Gdy policya przybyła

---

na z pewnego rodzaju zamiłowaniem do folkloru i etnografii. Takimi są obrazy: „Syn marnotrawny" i „Na swojską nutę", w których wprowadza dwie lub trzy postacie, ustawione w pośrodku na pierwszym planie, dając im za tło pejzaż, naśladowany z Malczewskiego, lub figurę wiejską przydrożną, albo kapliczkę. — Z tych szczegółów buduje artysta swoje poematy wiejskie, nierzadko zdumiewające drobiazgowością i subtelnością wykończenia, wdzięcznym kolorytem i równym nastrojem niewypowiedzianej melancholii, bijącej od tych obrazów. „Syn marnotrawny" i „Na swojską nutę" należą w każdym razie do najlepszych obrazów Hofmana z doby ostatniej.

Stanisława Janowskiego „Wnętrze kościoła" ma, jak wszystkie jego obrazy, zalety wybornego rysunku, techniki i umiejętności wyboru tematów malarskich.

Karszniewicza „Cmentarz pod Paryżem" interesuje tonem szarym, liczącym z nocnym tem obrazu, uchwyconym z talentem i świadczącym o znacznym zasobie techniki.

Osobny dział wystawy „Związku" stanowią projekty polichromii kościołów, witraże, freski i polichromie. Tu na pierwszy plan wysuwa się znowu Włodzimierz Tetmajer, którego projekt fresków dla kościoła Bernardynów w Kalwaryi przypomina w każdym szczególe rozlewną fantazyę artysty, wyciskającego na każdym swem dziele piętno wybitnej indywidualności. Malarz ludu, malarz zawsze swojski, tężyzną swą ujawnia we wszystkich kartonach fresków kalwaryjskich, projektowanych z dużą malarską tężyzną, sprawnością i dokładnością rysunkową rzadko w tej mierze spotykaną w innych obrazach Tetmajera. Kościół kalwaryjski zyska w tych freskach dzieła pierwszorzędnego znaczenia, godne talentu twórcy polichromii w kaplicy królowej Zofii na Wawelu.

Cykl witrażów prof. Mehoffera należy do dzieł, o których krytyka artystyczna dawno i całkowicie się wypowiedziała. Wystawione obecnie kartony przynoszą projekty witrażów do kaplic katedry Wawelskiej: Świętokrzyskiej i Płockiej, utrzymane w tonie i stylu znanych dzieł artysty. Trzecim polichromistą, którego dzieła wykazują ogrom pracy i studyów przygotowawczych, jest prof. Walery Kryciński. Jego kopuła cerkwi kołomyjskiej i cały cykl projektów freskowych, przedstawia ogromne bogactwo fantazyi zdobniczej i harmonii w ugrupowaniu szczegółów w pełną wdzięku całość, która zawsze zatrzyma na sobie oko znawcy i miłośnika tej dziedziny sztuki.

Przepiękne rzeźby Laszczki „Chrystus" „Madonna" i „Św. Jan Chrzciciel", cykl kartonów Gumowskiego, przynoszący rysunki architektury drewnianych kościołów i kaplic w Polsce, doskonale pojęty „Chrystus" p. Raszki, ładne pejzaże Fabijańskiego: „Plac Maryacki w nocy" i pejzaże z motywów Wawelu i okolic, prof. B. Olszewskiego z brawurą malowany „Kościół w Lanckoronie" zamykają obfity i godny obejrzenia plon wystawy „Związku artystów".

Trzecia z bieżących wystaw wystawa „Czwórka" (Sienna), po dłuższym okresie martwego sezonu letniego, zapełniła się świeżo szeregiem dzieł, z których kilka pojawia się po raz pierwszy na widok publiczny. Bolesną stratę nieodżałowanego Z. Ajdukiewicza przypomina obraz „Na stepie", o walorach techniki monachijskiej, spokojny w tonie, kapitalny w rysunku i wykończeniu. Axentowicza „Rusinka", jest dziełem, które na każdej wystawie pobijać będzie swoje sąsiedztwo oryginalnem ujęciem typu i wdziękiem wykonania pastelowego, w czem nikt z współczesnych Axentowiczowi nie dorówna. Niemniej zalet posiada tegoż twórcy wdzięczny pastel „Zaczytana". Znana z wystaw w pałacu sztuki p. Dziurzyńska wystawiła kilka interesujących, jaskrawa i oryginalną techniką pejzażów wiejskich. Fałata „Sad" i „Leśnik" mają wszystkie zalety pędzla twórcy polowań. Tondosa „Wejście do katedry na Wawelu" i „Kościół św. Katarzyny w Krakowie" odbijają od ścian wystawy, jako jedyne w swoim rodzaju dzieła uznanego malarza architektury Krakowa, który nie zaznał dotąd współzawodnika. Wyczółkowskiego „Morskie Oko", Gałka „Czarny staw", Grotta „Czorsztyn", wreszcie interesujący obraz starowłoskiej szkoły, rozpoznany jako dzieło Montany, przedstawiający scenę biblijną, dopełniają zawartości wystawy „Czwórki". W.

Dostarcza: Urządzeń dla tartaków, cegielń i młynów. Skład lokomobil używanych, B. UNGER Kraków, Skład: pasów transmisyjnych, olei do maszyn, tłuszczów Tovotta, uszczelnień wszelkiego rodzaju;

do Hostonic, zastała morderczynię nieżywą, gdyż z obawy przed odkryciem zbrodni Srbówna zastrzeliła się. Ze znalezionych dowodów okazało się, że morderczyni miała dwóch wspólników, których jednakże na razie nie zdołano wyśledzić.

Pięć czeskich miast w ciemnościach. Jak donoszą dzienniki czeskie, Pardubice i 5 okolicznych miast toną w ciemnościach zupełnych, ponieważ miejska centralna elektrownia nie funkcyonuje z powodu braku węgla. Mieszkańcy więc Pardubic i okolicy muszą wieczorami zadowalniać się światłem księżycowem. Z tego samego powodu 320 obszarników, którzy posługiwali się w gospodarstwie prądem elektrycznym, stanęli bezradnie wobec tej katastrofy. Wodociągi trzech miast nie funkcyonują z powodu braku węgla. Natomiast dworzec i dwa szpitale „cieszą się“ dość skąpem zresztą oświetleniem, a to dzięki temu, że zakłady te dostarczyły same na własne potrzeby paliwa.

Internowani Rumuni. Poselstwo szwajcarskie, zastępujące interesy poddanych rumuńskich, ogłasza, iż internowani Rumuni w Austro-Węgrzech mają zwracać się w sprawach zapomogowych do agencyi rumuńskiego »Czerwonego Krzyża« w Bernie szwajcarskiem.

Hr. Ronikier w Gardelegen. Na skromną uroczystość otwarcia herbaciarni w obozie jeńców wojennych Polaków w Gardelegen — jak donosi »Jeniec« — zawitał w powrotnej urodze z Berlina Adam hr. Ronikier w towarzystwie dra Kasperowicza i por. Sikorskiego. Gości podejmowali jeńcy w umajonej zielenią sali bardzo serdecznie. Zwiedzili oni szkołę podoficerską. Hr. Ronikier w przemowie podziwiał, że Polak może organizować się i zespolić nie tylko w szczęściu, lecz w chwilach niedoli. Mowca nawoływał do wytrwania. W imieniu obozowej organizacyi odpowiadał kapitan Mackiewicz i Kobyłecki, którzy wyrazili gotowość ujęcia bagneta przeciw wspólnemu wrogowi.

Poszukiwanie zaginionego legionisty. »Echo Polskie« z 8 września donosi: Wydział Pomocy Polakom obcym poddanym w Moskwie, Wielka Łubianka 20, uprasza osoby, któreby wiedziały, co się stało z Leonem K r a m e m, legionistą galicyjskim, rannym i rzekomo wziętym do niewoli rosyjskiej w bitwie na »Górze Polaków« w dniu 3/16 lipca 1916 roku, o nadesłanie posiadanych wiadomości do Wydziału, w celu przesłania ich rodzinie poszukiwanego. Wymieniony służył w 1 pułku Legionów, 1 batalionie, 1 kompanii. Poszukiwania po tamtej stronie frontu nie dały żadnych rezultatów.

Dezerterzy - rozkazodawcy. »Priazowskij Kraj« donosi, że w pewnym pułku wybrana została komisya dla dokonania superrewizyi chorych żołnierzy. Wśród podlegających superrewizyi okazała się znaczna liczba zdrowych. Wówczas tłum żołnierzy a r e s z t o w a ł l e k a r z a B i e l a j e w a i pozostałych członków komisyi i osadził ich na odwachu. Dotąd nic, jak na dzisiejsze czasy, nadzwyczajnego. Ale gdy członkom komitetu wykonawczego udało się przekonać żołnierzy, iż powinni uwolnić aresztowaną komisyę, nastąpiły komplikacye. Lekarz Bielajew i członkowie komisyi ulokowani byli w celi ogólnej odwachu razem z kilkudziesięciu dezerterami. Dezerterzy oświadczyli, iż c z ł o n k ó w k o m i s y i n i e w y p u s z c z ą. Wezwano kompanię żołnierzy. Dezerterzy wystąpili wówczas z żądaniem, by najpierw rozpatrzone były ich sprawy, a potem dopiero komisyi lekarskiej. Żądanie to poparli żołnierze pułku. Zwołane zostało posiedzenie sądu pułkowego komitetu, zaś organ władzy rządowej, komisya lekarska, w dalszym ciągu rezyduje na odwachu razem z dezerterami i na ich rozkaz.

Aresztowanie węgierskiego malarza w Londynie. Pisma szwajcarskie donoszą: Wielkie wrażenie wywołało w Londynie aresztowanie słynnego malarza węgierskiego, A. L a s z l o, który po wybuchu wojny przyjął demonstracyjnie obywatelstwo angielskie. Laszlo należy do najwybitniejszych współczesnych portrecistów europejskich.

Ślub p. **Róży Tarchalskiej, córki inżyniera** Stanisława Tarchalskiego, c. k. starszego radcy górniczego, i Anny z Pierów, z p. **Villibaldem Vasku, c. i k. porucznikiem,** odbył się dnia 8 września b. r. w kaplicy na c. k. Salinie w Bolechowie. 8657

Ślub. Dnia 29 b. m. w katedrze na Wawelu w kaplicy królewskiej pobłogosławił ks. biskup Anatol Nowak związek małżeński p. Józefa L e d e r e r a, profesora gimnazyum im. Sobieskiego w Krakowie, syna Józefa, c. i k. pułkownika, komendanta załogi w Wadowicach i Janiny z Sokołowskich, z panną Zofią G o l o m b ó w n ą, córką Michała, dyrektora powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach i Olgi z Wierzbickich.

P. Józef Blatt właściciel znanej firmy eksport węgla i koksu, oraz dachówki w Krakowie, pełniący obecnie służbę wojskową, prosi nas o zamieszczenie, że nie jest identyczny z Józefem Blattem, który dnia 26 września b. r. został przez tutejszy trybunał sądu krajowego karnego zasądzony za gromadzenie cukru i tytoniu dla podbijania ceny. 8692

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 30 b. m., po południu o godzinie 3: »Zemsta« Al. hr. Fredry; wieczorem: »Komedya słów« A. Schnitzlera.

W poniedziałek, dnia 1 października: »Tamten« J. Maskoffa.

We wtorek, dnia 2 października: »Komedya słów« A. Schnitzlera.

We środę, dnia 3 października: »Tamten« J. Maskoffa.

We czwartek, dnia 4 października: »Komedya słów« A. Schnitzlera.

W piątek, dnia 5 października: »Samson i Dalila« S. Langa.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 29 b. m.: »Piękna Helena«, operetka.

W niedzielę, dnia 30 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Królowa przedmieścia«; wieczorem o godzinie 7½: »Dawid Coperfield«.

Płowe, siwo-żółtawe zabarwienie włosów i znużenie zwroku; smutny, przygnębiony nastrój i urojenie choroby, które często powstają poprostu wskutek przewlekłej nieczynności i przepełnienia jelita, przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franz Josef“ ustępują niezawodnie i szybko.

Zmarli:

Leokadya z Burdzińskich C e r c h o w a, wdowa po znanym artyście malarzu ś. p. Maksymilianie a matka p. Stanisława Cerchy, zmarła dzisiaj w Krakowie, przeżywszy lat 80. Zmarła położyła znaczne zasługi, jako nauczycielka i właścicielka pensyonatu wychowawczego, a następnie długoletnia dyrektorka szkoły miejskiej św. Jadwigi w Krakowie. W licznych kołach uczenic, których kilka pokoleń wychowała, pozostawia po sobie wdzięczną pamięć. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 października, o godzinie 5 po południu z kaplicy cmentarnej.

Dział ekonomiczny.

*** Nowe pismo handlowe.** W tych dniach ukazał się pierwszy numer pisma Wojennej Centrali handlowej pod tytułem: »Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej«. Zadaniem pisma jest informować koła interesowane o bieżących sprawach gospodarczych ze specyalnem uwzględnieniem handlu. Tem samem wypełnia się luka w naszem piśmiennictwie, które tu, w Galicyi, nie posiada ani jednego pisma wyłącznie poświęconego sprawom handlowym, zasługującym na jak największą uwagę ze względu na swój ciężki i chorobliwy stan w naszym kraju. — Równocześnie korespondencya W. C. H. ze względu na rozrost agend W. C. H. służyć będzie peryodycznej prasie i publiczności, jako stały informator o działalności tejże. »Korespondencyę« redaguje komitet redakcyjny. Odpowiedzialnym redaktorem »Korespondencyi« jest profesor Zygmunt Doliński. »Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej« wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. »Korespondencyę W. C. H.« przesyła się bezpłatnie władzom i urzędom, odpowiednim instytucyom i organizacyom autonomicznym, oraz obywatelskim. Żądania w tym względzie należy zwracać bezpośrednio do administracyi »Korespondencyi Wojennej Centrali Handlowej«, Kraków, ulica Sławkowska l. 1. Telefon redakcyi i administracyi 2078. Prywatni abonenci otrzymują »Korespondencyę« po opłaceniu w administracyi prenumeraty. (Kwartalnie 2 K, półrocznie 4 K). Numer pojedyńczy kosztuje 10 h.

*** Produkcya naftowa w Borysławiu.** Ilość produkcyi ropy w kopalniach borysławskich w sierpniu jest taka sama, jak w lipcu. W sierpniu wynosiła produkcya w Borysławiu 2.363, w Tustanowicach 3.361¾, a w Mrażnicy 524 cystern, razem 6.248¾, więc nie wiele brakuje do lipcowej produkcyi, która wynosiła 6.316½. Znaczniejszych transakcyj obecnie niema, gdyż większość szybów jest w rękach wielkich firm. Ostatnio daje się zauważyć większy ruch wiertniczy w lesie kameralnym, oraz na terenach Lindenbauma w Mrażnicy. W ubiegłym tygodniu dowiercił się szyb »Glückauf«, własność niemieckiego Towarzystwa naftowego, z produkcyą dzienną 10 cystern.

Z teatru miejskiego.

„Komedya słów“ Artura S c h n i t z l e r a.

Ulubiony autor wiedeński, który w stolicy naddunajskiej zdobył sobie wyjątkowy kredyt teatralny, ujmuje często pomysły swe dramatyczne w cykle jednoaktówek, związanych przewodnią ideą. Obracają się zwykle te motywy około igraszek szczęścia małżeńskiego, miłości i zdrady — ironizując podstawy etyki i kodeksu w właściwy, bardzo subtelny i dowcipny sposób. Typową próbą tej metody literackiej Schnitzlera jest wystawiony wczoraj tryptyk sceniczny, objęty ogólnym tytułem „Komedya słów“. Biorąc za podstawę teatralnego opracowania pomysły, które pod piórem innego autora rozwinęłyby się w tragedyę lub dramat, Schnitzler, patrzący na życie ze stanowiska wygodnego filistra-oportunisty, nie uznaje tragicznych rozwiązań — rozgrzesza swych bohaterów z win, a co najwyżej każe im się rozejść bez hałasu, uważając tę metodę rozwiązywania problemów małżeńskich za najwłaściwszą a przedewszystkiem najwygodniejszą. Po sentymentalno-dramatycznych „Miłostkach“, w których przeświecał jeszcze czar świeżej poezyi, zeszedł Schnitzler do prostej powieści, w której środkiem i celem jest ironia, dowcip lub gorzka satyra, podstawiona prawdzie życia w formie zdumiewająco pogodnej.

Trzy części tryptyku „Komedya słów“, luźne i niezwiązane z sobą treścią — wiążą się ideowo w zasadniczym motywie zdrady małżeńskiej, której autor w każdym z obrazów inaczej rozwiązuje. W „Godzinie poznania“ konflikt dramatyczny na tle zdrady małżeńskiej zrodzony, kończy się zgrzytem tragicznym i ucieczką żony od bezdusznego, niewyrozumiałego i mściwego męża. „Święto Bachusa“, to kalejdoskopowy obrazek, zręcznie ironizujący nieudolność uwodziciela, którego zamiary dowcipnie, ale stanowczo niweczy lekceważącą pogardą mąż, czuwający nad czystością i honorem domowego ogniska. W „Wielkiej scenie“ bohaterem jest aktor kabotyn, idący przez życie blagą i udawaniem, nie rozumiejący żony swojej i wzajem przez nią w sposób odpowiedni nie oceniany.

Ciągłość zasadniczego motywu trzech obrazów tryptyku, podkreślono bardzo zręcznie, powierzając we wszystkich trzech obrazach główną rolę jednemu i temu samemu artyście p. Zelwerowiczowi. W jego grze i pod jego reżyseryą uwypukliła się w sposób właściwy myśl przewodnia pomysłu autorskiego Schnitzlera, znajdując świetny wizerunek duchowy w rolach lekarza Eckelda, literata Staufnera i aktora Herbota. Psychologię każdej z tych figur uwydatnił p. Zelwerowicz ze szczerą aktorską intuicyą, dając kreacye, w których talent jego zabłysnął pełnią swych walorów. Rola aktora Herbota, oddająca w sposób niezrównany płytką umysłowość i kabotynizm komedyanta, była arcydziełem aktorskiej roboty.

Z pośród wykonawców wczorajszego wieczoru, którzy mieli do pokonania zadania dosyć skomplikowane, utrafili kapitalnie w myśl autora pp. Kosiński w roli profesora Ormina, p. Węgierko jako niedoszły uwodziciel Wernig, a p. Żytecki w konwencyonalnej figurze Gleya.

Niemniej wdzięczne pole do popisu miały panie Bednarzewska, Solska, Jarszewska i Zahorska, z których trzy pierwsze dały dobrze naszkicowane figury żon, żonglujących nad przepaścią niewiary małżeńskiej, p. Zahorska zaś z dużą pomysłowością odtworzyła epizodową rolę adeptki dramatycznej.

Pierwiastków dłuższego scenicznego żywota sztuka Schnitzlera nie posiada, pomimo że reżyserya uczyniła ze swej strony wszystko, aby podnieść jej zalety i teatralne powodzenie. — W każdym razie poznać ją warto, jako utwór charakteryzujący dosadnie metodę teatralnego tworzenia autora „Miłostek“. *W. Pr.*

Zjazd cesarzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bogumin, 30 września.

Cesarz niemiecki w drodze powrotnej z frontu rumuńskiego, bukowińskiego i wschodniogalicyjskiego przybył wczoraj do Dziedzic. Cesarz Karol, pragnąc powitać swego sprzymierzeńca na ziemi austryackiej, wyjechał onegdaj wieczorem o godz. 10.30 z Reichenau, udając się do Dziedzic, gdzie przybył na kilka minut przed przybyciem niemieckiego pociągu dworskiego. W towarzystwie cesarza znajdował się szef sztabu generalnego Arz. Pociąg dworski niemiecki przybył o godz. 8½ rano do Dziedzic. Cesarz niemiecki przywitał się z cesarzem Karolem. Po krótkiej rozmowie cesarzy nastąpiło przedstawienie świt. Cesarz Karol wraz z ściślejszą świtą wsiadł do pociągu dworskiego niemieckiego i pojechał wraz z cesarzem Wilhelmem do Bogumina, gdzie monarchowie przybyli o godz. 9.44. Cesarz Karol aż do chwili odjazdu dworskiego pociągu niemieckiego pozostał w wagonie salonowym wraz z cesarzem Wilhelmem. Cesarz Wilhelm wysiadł wraz z cesarzem Karolem z pociągu i udał się na peron, gdzie podano śniadanie. Wkrótce potem odjechał pociąg niemiecki. W międzyczasie przybył do Bogumina także pociąg dworski austro-węgierski, którym cesarz Karol powrócił do Reichenau.

Zwolnienia wojskowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 września.

C. k. ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z ministerstwem wojny zarządziło reskryptem z dnia 24 września 1917 E. G. IV Nr. 148904, że wszystkie zwolnienia od służby wojskowej, przyznane rolnikom przez wojskowe władze centralne **do dnia 30 września br. przedłuża się generalnie do dnia 31 października,** rolnikom zaś, zwolnionym przez te władze do dnia 31 października br., do dnia 31 listopada b. r.

Tereszczenko o notach państw centralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 30 września.

(Pet. ag. tel.) Minister spraw zagranicznych T e r e s z c z e n k o przyjął przedstawicieli prasy, wobec których złożył następujące oświadczenie:

Odpowiedź rządu niemieckiego i austro-węgierskiego na notę papieża udowadnia, że nasi nieprzyjaciele i nadal nie chcą uczynić żadnego szczerego kroku, wiodącego do pokoju. — Obie noty powtarzają w obłudny sposób przestarzałe zapewnienia o miłości pokoju mocarstw centralnych i ich gotowości do przyjęcia zasady ograniczenia zbrojeń, nie czynią jednakże żadnej aluzyi co do podstaw przyszłego pokoju. Niektóre wyrazy w notach budzą nawet wiarę, że rząd niemiecki w przeciwieństwie do znanej rezolucyi parlamentu nie zrezygnował z »pokoju niemieckiego«, który nie da się pogodzić z zasadami prawa i sprawiedliwości i, że Niemcy uważają pewne sporne kwestye za ostatecznie załatwione. Drugiem wrażeniem, jakie się odnosi z noty niemieckiej jest, że rząd berliński pragnie dopuścić rokowania tylko na podstawie tzw. »mapy wojennej«, to znaczy, że chce wszystkie zdobyte obszary zatrzymać, z wyjątkiem może niektórych częściowych zwrotów, co do których decyzya przysługiwałaby konferencyi pokojowej. Także nota Austro-Węgier nie przynosi wyjaśnienia obecnej sytuacyi.

Poza wspólnymi celami wojennymi, do jakich dąży demokracya sprzymierzona, określonymi jasno w odpowiedzi Wilsona na notę papieską odnowiona Rosya podała także zasady, o które walczy wolny naród rosyjski. Na to wszystko nie dają Niemcy żadnego jasnego oświadczenia lecz dalej pozostają zagadkowi, głosząc zasadę siły przed prawem i czekając tylko chwili, kiedy będą mogły ustalić zdobycze, dokonane siłą.

Tereszczenko mówił następnie o ostatnich krokach Niemiec w sprawie Polski, mianowicie o cesarskiem piśmie odręcznem do generała gubernatora warszawskiego i o nowej administracyi w Polsce. Mowca widzi w tem ustępstwa wobec Polaków, wynikające ze słabości Niemiec. To jednakże nie może zadowolić Polaków.

Minister zakończył wypowiedzeniem nadziei, że ogólna polityka Rosyi odtąd nie będzie już polityką paradoksów, co Rosyę tak drogo dotąd kosztowało.

Ostatnie miesiące były faktycznie opanowane myślą pokoju, lecz w rzeczywistości stworzyliśmy tylko warunki, które przedłużają wojnę. Staraliśmy się zmniejszyć liczbę ofiar, w rzeczywistości powiększyliśmy jeszcze rozlew krwi. Występowaliśmy za pokojem demokratycznym, w rzeczywistości jednakże proklamowaliśmy znów tryumf imperyalizmu niemieckiego. Takie nieporozumienia są niedopuszczalne. Aby ukończyć wojnę zgodnie z zasadami, głoszonemi przez rząd, jest rzeczą konieczną, aby wszystkie żywotne siły kraju się zjednoczyły i umożliwiły rządowi urzeczywistnienie nawskroś narodowej polityki.

Akcya Lenina.

(Telefonem).

Budapeszt, 30 września.

»Az Est« donosi z Kopenhagi:

Lenin przebywać ma znów w Petersburgu, gdzie organizuje nową akcyę bolszewików.

W obronie gen. Denikina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 30 września.

Z Petersburga donoszą:

Rada robotników i żołnierzy w Kijowie i organizacye wojskowe frontu południowo-zachodniego **odmówiły wydania generała Denikina w ręce komisyi śledczej,** badającej aferę Korniłowa.

Prof. Hruszewskij wypiera się Związku dla oswobodzenia Ukrainy.

»Dziennik Kijowski« z 4 września donosi:

Na posiedzeniu komitetu ukraińskiej Rady Centralnej, odbytem w Kijowie dnia 3 września, złożył przewodniczący prof. Hruszewskij następujące oświadczenie:

»Centralna Rada ukraińska nie utrzymywała **żadnych stosunków ze Związkiem wyzwolenia Ukrainy.** Wprawdzie wspomniana organizacya zwracała się w różnych sprawach do Rady Centralnej, lecz jeszcze w maju Rada postanowiła **nie mieć żadnych stosunków ze »Związkiem«** do końca wojny i tej decyzyi przestrzegała«.

Odesa rzecząpospolitą.

(Telefonem).

Budapeszt, 30 września.

»Az Est« donosi z Haparandy:

Organizacya demokratyczna w Odesie ogłosiła miasto Odesę rzeczą pospolitą. Wiadomość ta wywołała wśród wojsk ogromne rozgoryczenie. Komisarz rządu nowego w Odesie zagroził, że **wojska rosyjskie z frontu rumuńskiego ruszą przeciw Odesie.** Bolszewicy prowadzą mimo to dalej swoją agitacyę.

Posiedzenie Sejmu finlandzkiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 30 września.

Pet. ag. tel. donosi z Helsingforsu:

Po zdjęciu pieczęci z drzwi sali posiedzeń sejmu finlandzkiego, czego dokonał prezydent sejmu, 80 posłów socyalno-demokratycznych odbyło półtoragodzinne posiedzenie, na którem przyjęto projekt ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy, o ustawowem równouprawnieniu żydów, o wykonywaniu zwierzchności państwa przez sejm i odpowiedzialności senatu przed sejmem. Centrum i prawica w posiedzeniu nie brały udziału.

Konferencya koalicyjna.

Genewa, 30 września.

Jako program najbliższej konferencyi koalicyjnej, która miała odbyć się jeszcze we wrześniu br., lecz została odroczoną z powodu rewolty we Włoszech i przesilenia ministeryalnego we Francyi, donosi paryski sprawozdawca włoskich pism Campolonghi następujące szczegóły:

1) **Należy liczyć się z niezdolnością rosyjską do walki** i zaprowadzić porządek na wschodnim froncie. Koalicya musi do tego celu połączyć wszystkie swoje siły.

2) Należy obecnie obliczyć dokładnie wszystkie wojenne środki koalicyjne do celowej obrony na wszystkich frontach.

3) Opierając się na tych okolicznościach, ma być opracowany plan jednolitego działania, zmierzający do tego, ażeby zaatakować państwa centralne na ich najsłabszym froncie.

Tendencya jest jasna: Włochy potrzebują pomocy wszystkich sojuszników z włączeniem Ameryki i Japonii, ponieważ same z własnej siły nie mogą prowadzić skutecznej ofenzywy.

Prądy rewolucyjne w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 30 września.

»Times« ogłasza pierwszy artykuł **o prądach rewolucyjnych w Anglii.** Nie było wprawdzie żadnych zakłóceń i nie odbyły się żadne rewolty, ale ruch spowodował już zmiany, które osłabiają wysiłki rządu, aby wojnę prowadzić z naciskiem. Panuje silne wrzenie, które zwłaszcza wychodzi od młodych, intelektualistów dobrze wynagradzanych klas roboczych. Te żywioły stoją na stanowisku idei Marksa; tym żywiołom należy przypisać miejscowe i ogólne powstania.

Atak lotniczy na Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 30 września.

Urzędowo donoszą:

Samoloty nieprzyjacielskie, atakujące wybrzeże południowo-zachodnie, widziano wczoraj na rozmaitych miejscach wzdłuż wybrzeża Suffolk, Essex i Kent. Większość z nich nie zdołała dotrzeć w głąb kraju. Kilka z nich, zmierzających ku Londynowi, nie zdołało dotrzeć do stolicy. Z Suffolk, Essex i Kent doniesiono o rzuceniu bomb. Dotąd nic nie wiadomo o ofiarach i o szkodach materyalnych.

Aresztowania Niemców w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 30 września.

(Biuro Reutera). **Aresztowania Niemców i osób sprzyjających Niemcom nastąpiły wczoraj i trwają dziś.** Wiele osób przetransportowano na Ellis Island, gdzie, jak zawiadomiono, będą internowane prawdopodobnie przez cały czas wojny. Większość uwięzionych była zatrudnioną w fabrykach pocisków, jakoteż przy robotach okrętowych. Sądzą, że udaremniono szeroko rozgałęziony spisek dla niszczenia maszyn, który pracował za wskazówkami niemieckich agentów w Europie. Spiskowców obserwowali agenci departamentu marynarki od miesięcy.

Ultimatum Peru do Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 30 września.

„N. Courant“ donosi: Z powodu zatopienia okrętu „Lorton“, Peru wystosowało do Niemiec ultimatum, w którem żąda zadośćuczynienia w ciągu jednego tygodnia.

Ograniczenie ruchu kolejowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 września.

Od pierwszego października począwszy pominąwszy pociągi, które przestaną kursować ze względu na kończący się sezon letni, **zastanowione będą poszczególne pociągi przejściowo prawdopodobnie na dni 14,** o czem dyrekcye wczoraj względnie dziś publiczność zawiadomiły.

Wobec kilkakrotnych apelów, aby publiczność ograniczyła podróżowanie do wypadków najkonieczniejszych, zwraca się uwagę, że gdyby ponowne wezwanie nie było uwzględnione, to nieuniknione będzie zaprowadzenie legitymacyi na podróż.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Franciszek Misiorowski

majster ślusarski, obywatel m. Krakowa i radca miejski

przeżywszy lat 58, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 29 września 1917 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu krakowskim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 1 października b. r. o godzinie 3 po poł. Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we wtorek dnia 2 października o godzinie 8 rano w kościele parafialnym w Podgórzu.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

WŁADZIA

najukochańsza córeczka Mieczysława Jaworskiego

uczenica II. klasy szkoły lud. św. Tomasza w 9-tej wiośnie życia, po ciężkiej chorobie, powiększyła grono aniołków dnia 29 września 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 4 przy ulicy Niecałej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 1 października b. r. o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd stroskany ojciec i siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki Zmarłej i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Wincenty Wieczkowski

c. k. starosta

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 września 1917 roku.

Obrzęd pogrzebowy odbył się dnia 29 września o godzinie 4½ po południu z kościoła św. Trójcy na cmentarz katolicki. O tem stroskana żona i córka zawiadamia Znajomych i Przyjaciół.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się dnia 1 października o godzinie 7 rano w kościele paraf. w Bielsku.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu **Drowi ROMANOWI WOJTASZKOWI** za szczęśliwe wyleczenie niebezpiecznej choroby w szpitalu św. Łazarza w Krakowie — składa najserdeczniejsze podziękowanie **Eugenia Mandziukowa** nauczycielka z Boguszy, p. Grybów.

300 koron nagrody.

W piątek dnia 28 b. m. wieczór, jadąc tramwajem od ulicy Dajwor do Rynku **zgubiono naszyjnik z pereł z zameczkiem złotym, wysadzonym bryjancikami.** Łaskawy znalazca zechce tenże oddać przy ulicy Dajwor L. 14, I. piętro, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 8690

Prof. Dr. Fr. Nowotny powrócił

ordynuje

Kraków, Wielopole L. 4. — Telefon nr 1299 8680-5

Stefania Wieniawa-Długoszowska

(uczenica Jana i Edwarda Reszków i Lilli Lehmann)

udziela lekcyi śpiewu.

Informacye codziennie między godz. 11—12 **ul. Pędzichów L. 15,** willa w drugim podwórzu.

KARLSBAD. „WILLA POLSKA“ Hotel Kaiserbad.

Vis-à-vis Kaiserbadu.

ZAKŁAD DYJETETYCZNO-LECZNICZY.

Dr W. Maleszewski.

Kąpiele, leczenie radium, massaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione.

Kancelarya

Adwokata Dra **JÓZEFA DROBNERA**

w Krakowie, **ulica Gołębia L. 2**

poszukuje rutynowanego koncypienta 8588-4

LOSY **do 5-tej klasy VIII. c. k. loteryi** klasowej poleca Kantor sprzedaży **BRACI SAFIER**

Kraków, **plac Dominikański L. 1.**

Główna wygrana ewentualnie **milion koron**

Cena losu 200 K, ½ losu 100 K, ¼ losu 50 K, ⅛ losu 25 K.

Ciągnienie od 10 października do 7 listopada br. Zamówienia z prowincyi wykonuje się jak najrychlej. 8681-4

Ludwika Marek-Onyszkiewicz

artystka oper zagranicznych

udziela lekcyi śpiewu

KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 7.

Słuchaczka uniw.

udziela lekcyj w zakresie gimn. realn. (gimn. klasycznego lub greki) oraz jęz. francuskiego i początków angielskiego. Zgłoszenia pod 8467 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8467 3 3

Asystent farmacyi

kulty wowany, poszukuje zastępstw, służących lub krótszych, ewentualnie stałej posady w Krakowie. Informacyj udziela z grzeczności apteka pod „Słońcem" w Krakowie. 8463 3 3

Pokoje i obiady

Karmelicka 46. II p., na prawo. 8223 10 20

Do sprzedania

5000 kg kleju stolarskiego. Lewicki, ul. Bracka 9. 8304 4 5

Słonecznik

pokarm dla papug, od 10 halerzy do 1 korony za sztukę sprzeda Iloco Kraków, ul. Sienna 5, Jerzy Kraskowski. 8537 2 3

Do wynajęcia zaraz

kilka suteren na składy. Wiadomość: ul. Kościuszki 20, II piętro. 8528 3 3

„PALATYN"

najlepsza farba do farbowania materyj, koronek, jedwabin, pończoch i t. d. w różnych kolorach. 8527 1 3

Wyłączny skład i zastępstwo

Reim i Ska

Kraków, Rynek 37.

Pożyczkę hipoteczną

w kwocie 30.000 K na pierwszem miejscu dla parceli własnej w Krakowie o pow. 3.200 sążni poszukuję. Zgłoszenia pod „Pranc loco Nr 100." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8471 3 3

Poszukuje się

lokalu 3—4 ubikacyj, na parterze, z piwnicą, na herbaciarnię (dowolna, w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia. Wynajęcie wejście frontowe od ulicy lub dogodny dostęp przez bramę. Zgłoszenia pod R. K. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8502 6 6

Przyjmujemy do naprawy i kupujemy

wszelkie zepsute

maszyny i narzędzia rolnicze.

Na wszelkie zapytania służymy odwrotnie szczegółowemi ofertami i najdogodniejszemi ofertami.

Warsztaty dla naprawy maszyn i narzędzi rolniczych

„NAPROL"

Kraków, ul. św. Wawrzyńca l. 26. 8384 2 7

Paramentów

sprzętów kościelnych, całych urządzeń do kościołów i d. t. dostarcza najtaniej **Józef Vend**, handel specyalny, **Gabl a/Adler**, Czechy. 4659 15 52

Na sezon zimowy

przerabiamy kapelusze męskie, damskie i dziecięce, podług modeli wiedeńskich. Wykonuje się najstaranniej. Fabryka kapeluszy **J. Gross, Kraków**, ul. Stradom l. 27. Przyjmę chłopca do praktyki. 8508 2 3

Kupuje i sprzedaje

brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne, zęby sztuczne, płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski **J. Cyankiewicz, Kraków, ul. Sławkowska 24.** 5981 37 40

Kartoflarki

Patent Harder

7926 7 7 poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, Sławkowska L. 1

(Oddział rolniczy).

Kucharka

restauracyjna, z długoletniemi świadectwami, poszukuje posady od 1-go października. Wiadomość w biurze Stefanii Voglerowej, ul. Gołębia 8. 8579 3 3

Panienka

z ukończoną buchalteryą, pisząca biegle na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **Buchalterka 590** przyjmuje Administr „N. Reformy". 8616 2 3

Osoba starsza

wdowa, inteligentna, obeznajomiona doskonale z gospodarstwem domowem i wiejskiem, poszukuje odpowiedniej posady. Adres: **R. S. N., Łożajsk**, notaryat. 8612 2 3

Ślusarnia

potrzebuje **zaraz** jednego ślusarza do kucia okien i drzwi, jednego kowala i stelmacha, a może być nawet z czynnej służby wojskowej czasowo zwolniony. Zgłoszenia: Władysław Klimek w Turce n/Stryj. 8596 3 3

Sadzonki sałaty zimowej

prawdziwej Nansesy, 100 sztuk K 1·80, 1000 K 14·—. Truskawki Scharpless, i Sieger 100 sztuk K 10·—. Krzako indyjskie prima 1 kg K 40·—. Wysyła za zaliczką Zakład ogrodniczy, Ignacy Puc, Bochnia. 8589 3 8

W razie wynajęcia ofiaruję

100 kg ziemniaków

za wyszukanie mieszkania 2 pokoi z kuchnią, możliwie z elektryką — od 1, względnie 15 października, w pobliżu Rynku Kleparskiego. Zgłoszenia pod „Ziemniaki" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8585 3 3

Poszukuję panny

umiejącej krój i szycie, do gospodarstwa, oraz bony z fröblówką i szyciem, do dwojga małych dzieci. Odpisy świadectw i podanie warunków wymagane. **Z. E. 28**, poste restante, **Dydnia** koło Sanoka. 8547 4 4

W aptece

lub drogueryi obejmie posadę inteligentna panna z lepszego domu, mająca kilkoletnią praktykę zawodową (receptura, laboratoryum) — Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać: Apteka, Pilzno k. Tarnowa. 8611 2 3

Panna

do prowadzenia książek, umiejąca korespondencyę niemiecką, znajdzie umieszczenie w handlu I. F. Fischera, A—B. 8571 3 3

Poszukiwani:

Uzdolniona **ekspedyentka**, władająca językiem niemieckim. **Kasyerka** z kaucyą. **Gospodyni** do zarządu kuchnią kawiarnianą. Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 8599 3 6

Odpadki płótna

od 1 m., oraz wszelkie nawet najdrobniejsze pozostało u szwaczek, zakupuje firma „Tęcza" Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 8442 3 3

Lubra



Cenniki na żądanie. Wyłączny wyrób **Lw. Braunsteina Wiedeń I.** Griechengasse 7. Abt. 20. Przyjmuje się zastępców. 4746 8 0

Korki

stare, używane i nowe wszelkiego rodzaju, jak również **odpadki korków** kupuje **Jakób Neiss**, fabryka korków, Kraków, ul. Grodzka 71. 8331 7 0

8 halerzy

(na kartę koresp.) kosztuje mój główny cennik, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca**, Brüx Nr 1353 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 16·—, 18·—, 20·—. Wojskowe zegarki radyowe, K 18·—, 22·—, 26·—. Niklowe (gloria srebro), podwójnie kryty ank. remont. zegarek K 28·—, 30·—. Goldynowy ankr. remont. zegarek podwójnie kryty K 36·—, 38·—. Srebrne masywne, kotwicowe rem. zegarki K 40·—, 50·—, 60·—. Budziki z dzwonkiem w zegarki zegary ścienne w wielkim wyborze. Za każdy zegarek pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 3167 39 40



Wyszła z druku

Najnowsza powieść Wacława Sieroszewskiego

p. t.

OCEAN

część druga „BENIOWSKIEGO"

do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. 8590 1 4

„POMONA", Krakowska szkółka drzew w Krakowie

poleca na sezon **jesienny:**

drzewka owocowe pienne, jak jabłonie, grusze, śliwy czereśnie, wiśnie i t. d. w najlepszych odmianach;

drzewka owocowe karłowe, jak piramidy, stożki, krzaki, palmety, kordony poziome i pionowe i t. d.;

krzewy owocowe, jak agresty, porzeczki, maliny, ostrężyny, leszczyny i t. d.;

drzewka alejowe, ozdobne i krzewy ozdobne w wielkim wyborze; 8458 2 3

róże pienne i krzaczaste w najpiękniejszych odmianach.

Ceny przystępne. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Adres: **„Pomona", Kraków**, ul. Warszawska 75.

Praktyczna znajomość języków dostępna dla każdego!!

310 18 0



Przez cały czas nauki nie natrafia się na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść **praktyczną** znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. p.).

* Dotąd wyszły następujące samouczki „Argus":

polsko-niemiecki,	część I. i II.	Cena każdej części K 7·50.
„ francuski,	część I. i II.	
„ angielski,	część I.	Przesyłka polecona 50 hal.
„ włoski,	część I.	

Prospekty wysyła się bezpłatnie. — Do nabycia w większych księgarniach lub w księgarni nakładowej Stanisława Goldmana, w Krakowie, ul. Szewska 17 (II. p. Instytut języków Ansona).

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53 a.

Gräfenberg, Śląsk austr., 630 m n. p. m.

Sanatoryum Prissnitza

cały rok otwarte

dla chorób nerwowych, wewnętrznych i zmian materyi. Lekarz naczelny: Radca sanitarny dr Rudolf Hatschek. Dzienna pensya włącznie z kuracyą od 18 koron wzwyż. Dla wymagających tylko wypoczynku ceny zniżone. — 101 26 0

Oferta na środki żywności!

Konserwy owocowe i jarzynowe, masło, wszelkiego rodzaju mięso dobre, świeże i suszone jelita, drób wszelaki i dziczyznę, jakoteż smalec gęsi i miód potrzebne w każdej dowolnej ilości do kupna za gotówkę. Oferty kupców hurtownych i bezpośrednich producentów mają pierwszeństwo. Wino, moszcz, grzyby. Zgłoszenia do hurtownego kupca **S. Gutsteina, Wiedeń**, X., Erlachplatz 11. 8456 2 2

Dostarczam 8242 3 3

octu do potraw

w każdej ilości, począwszy od 10 kg.

Mój surogat esencyi octowej **„Acetin"**, przyrządzony z najszlachetniejszych owoców, odpowiada 50 do 60%-wemu kwasowi octowemu i rozcieńczony 15- do 20-krotną ilością wody daje smaczny ocet do potraw. — **Fabryka wytworów chemicznych.**

Inżynier-chemik H. Walwart, Wiedeń, IX, Sensengasse 8.

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i niszczy a z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 2·— K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 4·— K. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska; Drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; K. Miklaszewskiego, plac Dominikański 1; Bekner, ul. Długa 4; Reim i Ska, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem", ul. Gołuchowskiego; Tarnów: Droguerya Bracha; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Białej: Drog. Tanewski; Lublin: Perf. Stankiewicza. 6901 2

!KRUPNIK POLSKI!

nie surogat, tylko pożywny z kaszką, na prawdziwym bulionie. Paczka 30 małych paczek na 120 zup K 18·—. Pasztet à la Strassburg zamiast masła deserowego w taflach, kg K 14·—, ten sam w puszkach na przechowanie sztuka K 6·—. Bigos myśliwski puszka K 5·—, bulion z dziczyzny kg K 30·—. Poleca Dyonizy Chrabąszcz i Ska, ul. Szczepańska l. 7, skład własnych wyrobów. 8461 3 4

Pióra i fantazye

kwiaty jedwabne i aksamitne do kapeluszy, kwiaty dekoracyjne i kościelne poleca artystyczna pracownia

Winc. Górskiej, Kraków, ul. Floryańska 18, III p. 8251 4 10

Olśniewająco piękne oblicze

i młodzieńczo świeżą, rumianą skórę do późnego wieku mają panie i dziewczęta, gdy słuchają mej dobrej rady. **Tysiące dobrowolnych listów dziękczynnych!** Wszelkie nieczystości skóry, jak wypryski, piegi, trądziki, liszaje, zmarszczki, oraz nerwowość twarzy znikają wkrótce **niezawodnie, za co się ręczy!** Wysyłam każdemu odpis tej cudownej, przez lekarzy za dobrą uznanej, **oryginalnej recepty zupełnie za darmo** za zwrotem porto. Napisać zaraz z ufnością pod adresem: **D. Menschik, Wiedeń 62, Fach 1, Abt. 10.** Udzielam też bezpłatnie rady za zwrotem porta jak najdyskretniej w razie nikłego biustu, wypadania włosów i tworzenia się łupieżu. 8420 3 0

L. 20520/Ms. 862/5

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo, krajowy Urząd gospodarczy, Oddział kontroli młynów gospodarczych, poszukuje kandydatów, wolnych od służby wojskowej, na posady kontrolerów młynów gospodarczych z siedzibą w Rzeszowie, Samborze, Rawie Ruskiej, Przemyślu i Stryju.

Kandydaci, obznajomieni z rolnictwem i młynarstwem, mają pierwszeństwo.

Do posady przywiązana jest stała płaca miesięczna, dyety za czas spędzony w podróży, zwrot kosztów podróży i t. d.

Podania wnosić należy do c. k. Namiestnictwa, krajowego Urzędu gospodarczego, Kraków, Czysta 16.

Kraków, dnia 25 września 1917.

Telefon 46208. **Telefon 46208**

ARTIKA, przewyborny

środek klejący

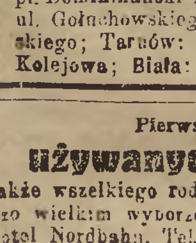
bez alkaliów, w miejsce gumy arabskiej i dekstryny

gotowe do użycia, w cienkich warstwach nałożone, prawie bezbarwne szybko schnące kleidło o wybornej sile klejenia wszelkich wyrobów z tektury; do przylepiania etykiet na papierze, skórze, szkle i blasze szczególnie się nadające, wysyła szybko w naczyniach po 5, 10, 20 i 50 kg, w beczkach około 250 kg z fabryki 7764 3 0

Cell & Blitz, Wiedeń, XX/2, Dresdnerstrasse Nr 82.

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu 6903 3 5



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 4·— K, wielka dawka osiągająca skutek 9·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; handel Reima i Ski, Rynek 37; Bekner, ul. Długa 4; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; we Lwowie: apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem", ul. Gołuchowskiego; apt. Ruckera, ul. Krakowska; perf. Sładowskiego; Tarnów: drog. Bracha; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; Biała: drog. Taniewskiego; Lublin, perf. Stankiewicza.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń**, II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.106. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 113 0

AUTOMATYCZNE ŁAPKI



na szczury **K 5·80**, na myszy **K 4·—**, łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby **„Rapid"**, łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jedną noc **K 5·70**, łapka na muchy **„Nowa" K 2·80**, wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyła za zaliczką. Porto 80 hal. Dom wysyłkowy **Tintner, Wiedeń III 105**, Heulinggasse 26. 8235 3 6

Zlecenia dla giełdy wiedeńskiej

uskutecznia się jak najstaranniej. Wyjaśnień o polecenia godnych papierach wartościowych udziela się bezpłatnie. Na papiery wartościowe daje się pożyczki pod przystępnymi warunkami. Kurs na życzenie podaje się codzień listownie lub telegraficznie.

Dom bankowy

Józef Kugel & Co.

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 105.

Rachunek pocztowej Kasy Oszczędności 146.955, węgierskiej 35.000. — Telefon 4218.

6804 3 8

Ktoby wiedział

o miejscu pobytu męża mojego malarza Franciszka Sitzmana, raczy donieść pod adresem: Sitzmanowa, Kraków, ul. Czysta 11, I p. Koszta koresp. zwrócę. 8628 2 4

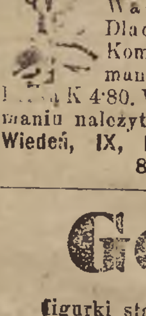
Sienniki i materace

mocne a tanie, **fartuszki grenadyrowe**, gospodarcze i dla robotnic ów. Płaszcze szare dla robotników. **Włosień i trawę morską**, poleca hurtownie po cenach fabrycznych Ajencya handlowa, Z. Budek, Kraków, Rynek 44, III p. 8618 2 2

Karty polowe

3 K 50 h za tysiąc, 1000 listów polowych 12 K, 100 kart k żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/12, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 113 37 0

Przeszło 1,000.000 moich



szydeł do ręcznego szycia w używaniu. Prakt. ręczne narzędzie dla każdego do naprawy rzeczy skórzanych, uprzęży, rzemieni, obuwia, miechów, żagli, worów, nakryć na wozy i t. d. Ważna rzecz dla żołnierzy. Dla odsprzedających upust. Komplet K 4·50 po otrzymaniu należytości, a za zaliczką K 4·80. W pole tylko po otrzymaniu należytości. **P. E. Lachmann, Wiedeń, IX, Moserg. 3, Abt. 92.** 8565 1 0

Panna

intel., władająca biegle jęz. polskim, niemieckim i francuskim w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, szuka posady, ewentualnie i w wojskowem biurze. Zgłoszenia pod „Lo" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 8603 2 3

Kondycyę

dobrą, znajdzie akademik lub student z wyższych klas. Zgłoszenia w biurze Stefanii Voglerowej, ul Gołębia 8. 8605 2 3

Poszukuję zaraz

nauczyciela

(izr.) do chłopca z II gimn. i dwóch z pospol. Całkowite utrzymanie i niewielka dopłata. Wiadomość: Felicya Hoffmann, Prądnik Biały 94, od tramwaju 15 min. 8607 2 3

Tapicer

przerabia meble, materace i t. p. rzeczy solidnie, po cenach konkurencyjnych. E. Wesołowski, ul. św Jana l. 13. 8321 5 6

Do sprzedania

materyał do ogrodzenia, a to: 30 słupów żelazo-betonowych, 20 cm. grub., 3·50 m dług.; 600 żerdek świerk. 8—9 cm śred., 4—6 m dł.; 5000 łat okrąg. świerk. 5—6 cm średnicy, 200 m dług. Zgłoszenia pod **„Ogrodzenie"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8613 2 3

Gobelin duży

figurki starej porcelany i miniatury nadeszły do sprzedaży do

Hali licytacyjnej, Bracka 6. 8621 2 3



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej"** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 3·—. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX, Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska; perf. Reima i Sp., Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1. We Lwowie: S. Rucker, apteka pod „srebrnym orłem" ul. Krakowska 1; perf. Sładowski; apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem". W Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. W Białej: drog. Taniewskiego. 6890 3 3

KUPNO PLATYNY. 7662 4 5

Platynę w każdej formie, także w połączeniach, opiłkach, rozczynach, kupuję po bardzo wysokich cenach za gotówkę. Dr Albert Veit, Wiedeń, VIII, Löwenburggasse 2. Telefon 23403.



Pełną pietyzmu

pamiątkę po zmarłych

ma się przez 5622 12 0

powiększenie ich podobizny.

Powiększenia i artystycznego wykonania z fotografii każdej wielkości po umiarkowanych cenach, z poręczeniem za wierne oddanie podobieństwa podejmuje się

zakład rysowniczy i artystyczny

Ferd. Ludw. Chamrada

Wiedeń, XV., Wurmsergasse 43

Cenniki na żądanie.

Przyjmie się wszędzie zastępców.

Przewyborne

gotowe zupy

o smaku grzybków, jarzyn, kminku, groszku i inne 8610

1 karton, 100 paczek 16 koron.

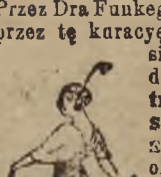
Paczka daje 4 do 5 talerzy bardzo dobrego rosołu bulionowego. Do **drobnej sprzedaży 20 halerzy.** Wysyłkę na próbę **2 kartonów sortowanych,** za zaliczką, uskutecznia

A. Ornstein, Praga-Smichov C Nr 584.

Odnawiajcie skórę twarzy mojemi

środkami łuskowemi

Przez Dra Funkego **za ideał wszelkich środków piękności** uznanem, przez tę kuracyę łuskową usuwa się nieznacznie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak **piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra.** Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej 3379 14 26



piękności

młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena **14 K.** Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50. Abteil. 5

Niemieckie Towarzystwo akcyjne fabryki żelaza i budowy maszyn

dostarcza szybko wozów, zwrotnic, urządzenia torów, wozów do transportu, sygnałów (tarcz) kolejowych, pomostów przesuwanych, drobnych wyrobów żelaznych, gwoździ do szyn, śrub i przykładek dla kolei normalno- i wązko-torowych.

Konstrukcye żelazne do budow nadziemnych i mostów. 8422 2 2

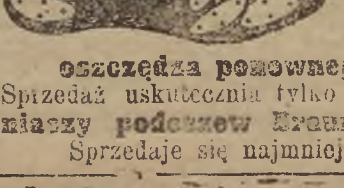
Zgłoszenia:

Dyrektor górniczy, p. s. Sonnenmoser, Wiedeń, XIX, Sieveringerstrasse 30 a.

Generalny zastępca firmy Franciszek Meguin i Ska, T. a. Dillingen-Saar-Nadrenia.

Noszenie moich

ochraniaczy podeszew



(z prawdziwej skóry na podeszwy, za co się ręczy)

daje rękojmię, że obuwie nie prędko się zedrze, oszczędza ponownego dawania podeszew i chroni od przemoczenia.

Sprzedaż uskutecznia tylko dla odsprzedających po cenach hurtowych **handel ochraniaczy podeszew Braunstein, Wiedeń, I., Griechengasse Nr 7, Abt. 4 s.** Sprzedaje się najmniej paczkę 5 kg, sortowaną ze wszelkich wielkości. 6833 3 0

Obiady

domowe z 3 dań K 2·60, w abonamencie, znaczny opust: ul. Gołębia l. 16, I p. 8583 2 10

Technik-dentysta

wolny od wojska, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie lub posady stałej. Zgłoszenia pod „Dentysta" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8626 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 16. Redaktor odpowiedzialny: ... Redaktor drukarni L. K. Górski.